DZIŚ STREFA BIZNESU

CENY PELLETU ROSNĄ JAK SZALONE

POŻEGNANIE Z WĘGLEM MOŻE BYĆ DŁUGIE I DROGIE

Nr ISSN 2353-6144
Nr indeksu 35015X

www.gazetakrakowska.pl

Nr 238 (23 879) | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Wtorek, 13.10.2026

77 lat

Gazeta Krakowska



FOT. ŁUKASZ BOBEK

Kpiny z prawa i nieskuteczny nadzór

Przełęcz Łapszanka - tu nic nie wolno budować, ale dom na kółkach był wynajmowany przez całe wakacje. Niżej już pojawił się naśladowca z przyczepą. Ciąg dalszy nastąpi? – Str. 2

Konflikt

Mieszkańcy Gnojnika są oburzeni – drogowcy niespodziewanie zamknęli im zjazd z DK75 – Str. 4

Kraków

Nowy prezydent ogłasza tryb zadaniowy. W planie nowe bilety MPK i referendum



FOT. WOJCIECH MATUSIK

– Str. 5

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Jezioro Czchowskie

Odmulenia jeziora raczej nie będzie, bo to pomysł drogi i skomplikowany

Władze gminy Czchów szacują, że zbiornik jest zamulony w 70-80 proc., ale Ministerstwo Aktywów wyliczyło, że tylko w 30 procentach – Str. 3

Tarnów. Sąd wydał wyrok na nastolatka, który zabił swojego rówieśnika w Lasku Lipie – poprawczak w zawieszeniu na trzy lata – Str. 3

Wisła walczyła z Legią, z sędzią już nie dała rady. Sędzia Damian Sylwestrzak swoimi błędami wypaczył wynik i skrzywdził Krakowian – Str. 16

Zero tolerancji. Uwaga rodzice – przypilnujcie, co dzieci biorą do szkoły w plecaku

Groźny przedmiot przyniesiony do szkoły skonfiskuje policja, a sprawa trafi do sądu

Barbara Ciryt

Posiedzenie miał Wojewódzki Zespół Zarządzania Kryzysowego, a jego efekty przedstawili wojewoda Krzysztof Jan Klęczar, komendant małopolskiej policji nadinspektor Artur Bednarek i wicekurator oświaty Artur Pasek. – Zero tolerancji w szkołach – zapowiedzieli. To reakcja na niebezpieczne zdarzenia w szkołach w ubiegłym tygodniu.

– Mamy wzmożoną obecność służb na terenie szkół, ale to nie jest wyraz zagrożenia. To jest wyraz troski o bezpieczeństwo. Naszym zadaniem jest tłumaczyć dzieciom, co do szkoły zabierać można, czego nie wolno. I wreszcie, które słowa wypowiadane dla żartu mogą mieć tragiczny skutek, bo mogą skończyć się interwencją policji i poważnymi problemami – mówił wojewoda Krzysztof Jan Klęczar.

W Małopolsce policja zatrzymała 9 osób

Nadinspektor Artur Bednarek poinformował, że w Małopolsce od piątku zatrzymano 9 osób, a incydentów było kilkadziesiąt. – Skontrolowaliśmy wszystkie placówki, łącznie 5,5 tysiąca – mówił komendant. – Nadal będziemy w szkołach. Prowadzimy kontrole na zewnątrz i wewnątrz placówek. Nie ma takiego zagrożenia, żeby trzeba było odwoływać zajęcia – stwierdził nadinspektor Bednarek.

Komendant poinformował, że po zatrzymaniu 9 nieletnich prowadzone są czynności wspólnie z Wydziałami Rodzinnymi Sądów Rejonowych. – Pozostałe zgłoszenia to były przypadki związane z groźbami pozbawienia życia i zdrowia rówieśników lub nauczycieli. Chcę tu powiedzieć, że żarty się skończyły. Musimy – wszyscy, rodzice, nauczyciele – reagować na to, co robią nasze dzieci i młodzież. Co do szkoły zabierają i jakie treści między sobą próbują przekazywać. Dlatego musimy obserwować przestrzeń internetową. Apelujemy do wszystkich, żeby takie działania podejmować, nie zostawiać dzieci samych w internecie – podkreślał komendant.

Zero tolerancji

Wojewoda Klęczar prosi rodziców, żeby kontrolowali, co znajduje się w tornistrach i plecakach ich dzieci idących do szkoły.

Wicekurator Artur Pasek zapowiada, że w małopolskich szkołach będzie zero tolerancji. Wszelkie niebezpieczne przedmioty znalezione u uczniów będą odbierane: będzie wzywana policja i rodzice, a sprawy będą kierowane do sądu.

– Małopolska szkoła, małopolskie przedszkole pozostanie jednym z najbezpieczniejszych miejsc w środowisku. Nie chcemy szkoły zamykać zupełnie, nie chcemy tworzyć twierdzy. Chcemy, żeby były zabezpieczenia: selektywne wejście, kontrola na wejściu, monitoring. Dołączam do apelu pana wojewody do rodziców o współpracę, ale także z całą stanowczością informuję, że ze strony dyrektorów będzie zero tolerancji dla różnego rodzaju wygłupów i prób niewłaściwego naśladownictwa – mówił wicekurator Pasek. Dodał też: – Nie ma powodów dla rodziców, aby nie posyłać dzieci do szkoły. Nie ma powodów dla samorządowców, aby odwoływać zajęcia. ©℗

eprasa.pl 850a793822

POLECAMY

JUTRO: Rak piersi to podstępna choroba CZWARTEK: Bezpłatne programy profilaktyczne

13.10.2026
Wtorek

Dziś imieniny obchodzą: Edward, Teofil i Daniel
Telefon alarmowy: 112

GAZETA KRAKOWSKA

Redaktor naczelny
Piotr Rąpalski
Z-ca redaktora naczelnego
Arkadiusz Maciejowski
Wydawcy Włodzimierz Zapart, Dariusz Penar, Katarzyna Kachel, Paulina Szymczewska, Agnieszka Aulich, Magda Domańska-Smoleń

www.gazetakrakowska.pl

Polska Press
Makroregion Śląsk, Kraków
Redakcja ul. Zabłocie 43A, 30-701 Kraków
tel. 12 688 85 01
redakcja@gk.pl, sekretariat@gk.pl
Prezes Makroregionu
Dariusz Kołacz
Dyrektor sprzedaży
Wojciech Cekiera
Biuro reklamy oddziału
tel. 12 688 84 44
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia, 41-203 Sosnowiec Milowice, ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gazetakrakowska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz na dziś



Krzysztof Cugowski: Permanentna kampania wyborcza

wokalista

Od pewnego czasu coś się w naszej rzeczywistości pozmieniało i żyjemy w permanentnej kampanii wyborczej. Kiedyś trwały kilka miesięcy przed wyborami, a teraz mamy z tym do czynienia na co dzień. Niestety! Każdy temat jest dobry, aby wszcząć zawieruchę. To jest o tyle smutne, że ten stan niczego nie powoduje i niczego nie zmienia.

Właściwie ludzie już się do tego przyzwyczaili. W związku z tym, kolejne wybory niczego u nich nie wywołują poza zmęczeniem i pewną rezygnacją. Coraz więcej osób nie chce brać w tym udziału. Oczywiście cały czas mówię o tych, którzy mają elementarne „pięć klepek".

To nie ma żadnego sensu, szczególnie, że przeniosło się na poziom prywatny. To jest niekończąca się totalna awantura i jest to przykre i męczące. Dla wszystkich. Mam nadzieję, że kiedyś się to skończy, bo jak na razie cały czas eskaluje. Wszystko świetnie się rozwija, ale to nie jest rozwój budujący tylko dzielący, a nawet powiedziałbym - niszczący.

Oczywiście podziały zawsze u nas były, ale nie na takim poziomie jak w tej chwili. To nie dotyczy tylko naszego kraju. Podobny podział jest w Stanach Zjednoczonych, w których jeszcze jakiś czas temu polityka tak nie interesowała przeciętnych ludzi. To jest fenomen komunikacji. To większe i poważniejsze zjawisko niż u nas. Następuje coraz większa eskalacja tego szaleństwa.

Do czego może doprowadzić taka dzika nienawiść? Bo skoro ktoś do kogoś strzela, robi to z nienawiści. W takim razie, jeżeli jakakolwiek polityka i jacykolwiek politycy wywołują u ludzi tego typu emocje, to już jest poważna sprawa.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Gazetę Krakowską"

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gazetakrakowska.pl

POGODA

dziś
12°C/2°C

jutro
14°C/6°C

SAMOWOLA BUDOWLANA

Dom na kółkach na przełęczy Łapszanka miał zniknąć do końca września. I co?

Łukasz Bobek

Miał zniknąć, a nadal stoi. Inwestor spoza regionu nic sobie nie robi z przepisów chroniących ten unikalny teren. Przez całe wakacje zarabiał na wynajmie turystycznym, a ostatnio ułożył wokół budynku płyty ażurowe pod prywatny parking. Już pojawili się naśladowcy. Kawałek niżej stanęła kolejna przyczepa, wokół której rosną już pierwsze tuje.



FOT. ŁUKASZ BOBEK

Teren (na zdj.) jest całkowicie niebudowlany. To grunt rolniczy objęty ścisłą ochroną krajobrazową, gdzie obowiązuje bezwzględny zakaz stawiania jakichkolwiek obiektów.

Nadzór nieskuteczny

Przypomnijmy: sprawą samowolnie na cennej przyrodniczo polanie nowotarski nadzór budowlany zajął się w lipcu. Gabriela Przystał, powiatowa inspektor nadzoru budowlanego w Nowym Targu, wyjaśniała wówczas, że próba przemycenia budynku pod postacią „pojazdu na kołach" całkowicie zawiodła. Przepisy są jasne – obiekt został wzmocniony, stanął przy nim drewniany taras, a inwestor nie dokonał nawet zgłoszenia budowlanego na 180 dni.

Urzędnicy wszczęli postępowanie administracyjne. Efekt? Właściciel nie tylko nie rozebrał konstrukcji, ale jeszcze bardziej się rozgościł. Na działce pojawiły się płyty ażurowe, tworzące utwardzony parking.

To jest dramat

O sprawę pytamy wójta gminy Łapsze Niżne Jakuba Jamroza. Gospodarz gminy nie kryje oburzenia postawą inwestora. – Rozmawiałem z właścicielem. Miałem deklarację inwestora, że do końca września miał ten dom zniknąć. Już go nie powinno być. Wykonam telefon do niego i zapytam, czy aby na pewno się szanujemy w kwestii zobowiązań słownych – mówi wójt Jakub Jamróz.

Tu nie wolno nic budować

Wójt zaznacza, że to teren unikatowy pod względem krajobrazu. Należy co prawda do prywatnych właścicieli, ale jednak przepisy planistyczne chronią go przez zabudową.

– Prawo w tym obszarze jest bardzo nieskuteczne. Nadzór powinien mieć prawo natychmiast wydać nakaz rozbiórki z krótkim terminem. Jeśli właściciel się nie zastosuje do decyzji, rozebrać zastępczo i obciążyć go kosztami. To powinno być załatwione w miesiąc. Tymczasem urzędnicy budowlani są zobowiązani do prowadzenia długiego postępowania, m.in. umożliwienia inwestorowi legalizacji, choć z góry wiadomo, że to niemożliwe. To jest po prostu dramat – dodaje wójt.

Bezkarność szybko wywołała efekt domina. Niżej stanęła następna przyczepa kempingowa. Jej właściciel zaczął już wokół niej sadzić tuje – tak, jakby chciał zadomowić się na dłużej.

©℗

PRZYRODA

Wielkimi krokami zbliża się czas zimowego ptactwa

Grzegorz Tabasz

Jest połowa października, a po minionych ciepłych dniach zostało już tylko wspomnienie. Jest zimno i... cicho. W lesie ta cisza aż dzwoni w uszach. Ptaki odleciały lub są w trakcie podróży. Na szczęście zostaną też u nas upierzeni lotnicy. Wróble i mazurki, mieszkańcy miast i ogrodów, wszędobylskie sikory bogatki, modraszki, ubogie szarytki i sosnówki. Tudzież kolorowe gile i zapracowane kowaliki, które potrafią schodzić po pniu drzewa głową w dół. Grzebią w odstającej korze niczym dzięcioły. Zostaną u nas wszystkie dzięcioły: duży, zielony i czarny. Będą im towarzyszyć sójki, sroki, kawki i wrony siwe i gawrony. Cześć czarno ubarwionego towarzystwa to już przybysze z północnego wschodu. Spokojnie, są przyjaźnie nastawione i agresja ani im w głowie. W księżycową noc można spotkać puszczyki oraz inne sowy. Latają bezszelestnie, więc kto ich nie wypatrzy, będzie mógł usłyszeć pohukiwanie. Zaczynają już nieśmiało wyznaczać rewiry godowe. O gołębiach i sierpówkach nie warto wspominać. Były i są w każdym mieście. Na pocieszenie być może przybędą goście z dalekiej północy. Ornitologiczny rarytas, czyli myszołów włochaty, który na chwilę zastąpi nasze ptaki szponiaste. Kto wie, czy nadciągną bajecznie ubarwione jemiołuszki w towarzystwie jerów, czeczotek i szalenie rzadkich śnieguł. Ich przybycie będzie zwiastować potężne mrozy, przed którymi uciekną w cieplejsze rejony Europy.

eprasa.pl 850a793822

REGION

• **Telefon** dziennikarza dyżurnego **697 730 318**
• **e-mail** redakcyjny **redakcja@gk.pl**

KONCEPCJE

Odmulenia Jeziora Czchowskiego raczej nie będzie

Ministerstwo Aktywów Państwowych i Tauron zajęły stanowisko. Usuwanie mułu byłoby operacją bardzo kosztowną i skomplikowaną, a poza tym obecne zamulenie zbiornika nie ogranicza jego funkcji przeciwpowodziowej

Paweł Michalczyk

Niewiele wskazuje, aby w najbliższym czasie doszło do odmulenia Jeziora Czchowskiego. Ministerstwo Aktywów Państwowych i Tauron dają do zrozumienia, że przygotowanie tak wielkiej inwestycji wymagałoby nie tylko zabezpieczenia potężnych funduszy, ale i odpowiedniej dokumentacji.



FOT. PAWEŁ MICHALCZYK

Jezioro Czchowskie

W odpowiedzi na nasze pytania w sprawie problemu zamulenia Jeziora Czchowskiego Ministerstwo Aktywów Państwowych oraz spółka Tauron Ekoenergia, zarządzająca zbiornikiem, przekazały nam kilka istotnych informacji.

Mułu jest mniej niż się wydaje

Aktualna pojemność zbiornika wynosi 7,842 mln m sześc. wobec pierwotnych 12,0 mln m sześc. Od momentu uruchomienia zbiornik utracił około 35 procent swojej pojemności, a nie 70-80 procent, jak szacują lokalne władze gminy Czchów. Takie dane są znane dzięki prowadzeniu raz na dziesięć lat badań batymetrycznych.

– Spółka dysponuje aktualną batymetrią z 2023 r.: pojemność całkowita zbiornika wynosi 7,842 mln m sześc. wobec pierwotnych 12,0 mln m sześc., przy czym zasadnicza część osadów odłożyła się przed 2003 r., a pomiary z lat 2003–2023 nie wskazują na przyspieszenie zamulania w skali całego zbiornika, choć nie wykluczają lokalnego wypłycania zatok i strefy cofkowej – przekazał nam Departament Komunikacji w Ministerstwie Aktywów Państwowych.

Tauron Ekoenergia ma pozwolenie wodnoprawne na bieżące zarządzanie zbiornikiem, ale daje ono spółce ściśle określony zakres uprawnień. – Usuwanie osadów z czaszy zbiornika oraz zachowanie stanu dna i brzegów poza obrębem urządzeń hydrotechnicznych nie są objęte pozwoleniem wodnoprawnym ani instrukcją. Odmulenie czaszy zbiornika, tj. usunięcie rumowiska rzecznego naniesionego przez śródlądowe wody płynące w ilości rzędu milionów metrów sześciennych, nie jest przedmiotem pozwolenia wodnoprawnego ani instrukcji i ze względu na skalę oraz wymogi prawne ma charakter odrębnego przedsięwzięcia, a nie czynności bieżącego utrzymania – wyjaśnia ministerstwo. Innymi słowy, aby przeprowadzić pełne odmulenie zbiornika, należałoby zdobyć potrzebne do tego dokumenty.

Co istotne, według ministerstwa obecne zamulenie zbiornika nie ogranicza jego funkcji przeciwpowodziowej. – Rezerwa powodziowa kaskady jest utrzymywana na Zbiorniku Rożnowskim. Dla Zbiornika Czchowskiego rezerwa taka nie jest wymagana, a w warunkach wezbrania zbiornik pracuje jako zbiornik przepływowy (odpływ dozwolony 1000 m sześc./s, odpływ brzegowy 1500 m sześc./s, maksymalny przepływ przez urządzenia jazowe zapory 4014 m sześc./s). Dla ilustracji: przy odpływie brzegowym 1500 m sześc./s przez zbiornik przepływa w ciągu jednej godziny ok. 5,4 mln m sześc. wody, tj. objętość zbliżona do całej obecnej pojemności użytkowej zbiornika – stan zamulenia nie wpływa zatem w stopniu istotnym na zdolność kaskady do redukcji fali powodziowej, która zależy od rezerwy zbiornika rożnowskiego.

Według badań batymetrycznych z 2023 r. pojemność całkowita zbiornika wynosi 7,842 mln m sześc., w tym pojemność użytkowa 5,174 mln m sześc. i pojemność martwa 2,668 mln m sześc. Pojemność pierwotna wynosiła 12,0 mln m sześc., różnica 4,158 mln m sześc. (ok. 35 procent) odpowiada objętości osadów zakumulowanych od 1949 r.

Odmulenie? Raczej nie

Jak wskazuje Ministerstwo Aktywów Państwowych, odmulenie w skali całego zbiornika stanowiłoby odrębne przedsięwzięcie wymagające decyzji środowiskowej, pozwoleń wodnoprawnych, rozwiązania kwestii zagospodarowania urobku oraz finansowania w skali znacząco przekraczającej nakłady na bieżące utrzymanie obiektów.

– W ostatnich latach z inicjatywy samorządów prowadzono rozmowy o częściowym odmuleniu zbiorników rożnowskiego i czchowskiego, które nie doprowadziły do decyzji o finansowaniu takiego zadania ze środków publicznych. Wcześniej, w latach 2004–2006, rekultywację wybranych stref brzegowych obu zbiorników wykonał Związek Gmin Jeziora Rożnowskiego z udziałem środków europejskich.

27 lipca 2026 r. został podpisany list intencyjny dotyczący czystości i monitorowania zbiorników Rożnów-Czchów oraz problemu ich zamulania. Sygnatariuszami byli przedstawiciele gmin Czchów, Łososina Dolna i Gródek nad Dunajcem, spółki Grupy Tauron oraz administracji wodnej.

Na mocy listu intencyjnego prowadzone są działania dotyczące monitorowania zbiorników i usuwania odpadów naniesionych po wezbraniach. – Prowadzone są również starania o pozyskanie środków celowych na sprzątanie zbiorników po wezbraniach. Podmiotami odpowiedzialnymi za te działania są sygnatariusze listu intencyjnego, każdy w zakresie swoich kompetencji. Dalsze działania, w tym analizy dotyczące osadów i ewentualne prace pilotażowe, wymagają uzgodnienia między sygnatariuszami – ich zakres, terminy i podział zadań nie zostały dotychczas ustalone.

©℗

TARNÓW

Kara za zabójstwo w Lasku Lipie: poprawczak w zawieszeniu na trzy lata

Robert Gąsiorek

Przed Sądem Okręgowym w Tarnowie odbyła się rozprawa odwoławcza w sprawie zabójstwa 16-latka w Lasku Lipie. Sąd zdecydował o umieszczeniu sprawcy w zakładzie poprawczym, ale zawiesił ten środek zapobiegawczy na okres trzech lat. Wyrok jest prawomocny.

Do tragedii doszło 4 kwietnia 2025 roku – śmiertelnie raniony nożem został 16-letni mieszkaniec Tarnowa. Cios zadał jego rówieśnik.

Sąd pierwszej instancji uznał K.Ł. winnym zabójstwa. W uzasadnieniu podkreślił, że sprawca działał w zamiarze ewentualnym, przekraczając granice obrony koniecznej, „działając pod wpływem strachu usprawiedliwionego okolicznościami zamachu ze strony pokrzywdzonego". Wobec nastolatka został orzeczony dozór kuratora, który miał trwać do ukończenia 21. roku życia oraz kontynuacja psychoterapii i leczenia psychiatrycznego.

Od takiego rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego w Tarnowie odwołał się prokurator. Uważał, że wobec nastolatka powinien być zastosowany najsurowszy środek w postaci umieszczenia go w zakładzie poprawczym.

Trzy lata próby

Apelacja trafiła do Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Tarnowie. Prawomocne rozstrzygnięcie zapadło wczoraj. Sąd w większości utrzymał w mocy postanowienie, które w marcu tego roku wydał Sąd Rejonowy w Tarnowie. Dodatkowo zdecydował jednak o umieszczeniu nastolatka w zakładzie poprawczym otwartym, z tym, że zawiesił wykonanie tej kary na okres trzech lat.

- Sąd zastosował środek poprawczy, czyli otwarty zakład poprawczy, ale z warunkowym zawieszeniem na trzyletni okres próby. To jest maksymalny okres próby, na jaki można zawiesić wykonanie umieszczenia w zakładzie poprawczym, nawet otwartym - mówi Małgorzata Stanisławczyk-Karpiel, rzeczniczka prasowa Sądu Okręgowego w Tarnowie.

Kasacji nie będzie

Sąd odwoławczy nie zmienił natomiast opisu czynu i podobnie jak w pierwszej instancji przyjęto, że K.Ł. działał w ramach przekroczenia granic obrony koniecznej.

Wydane postanowienie jest już prawomocne. - Według obowiązujących przepisów nie przysługuje od niego skarga kasacyjna - zaznacza sędzia Stanisławczyk-Karpiel.

©℗

eprasa.pl 850a793822

OBRONA DOBREGO IMIENIA

Płacą gminy, płaci powiat. Podhale broni się – wynajmuje prawników i agencję PR do walki z nagonką i hejtem przeciwko góralom

Łukasz Bobek

Podhalańskie samorządy sięgają po wsparcie z zewnątrz - w sprawie psów, a także koni. Posiłki mają pomóc utrzymać schronisko na Kokoszkowie w Nowym Targu, a także walczyć z oczernianiem górali i podhalańskich gmin. Z kolei powiat tatrzański wynajął agencję PR – do walki o wizerunek mieszkańców Podhala.



FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI

- Chodzi o reakcję na hejt - wyjaśnia starosta tatrzański Andrzej Skupień

14 gmin z powiatów nowotarskiego i tatrzańskiego podpisało porozumienie w sprawie zrzutki. Każdy samorząd zabezpieczył na ten cel kwotę około 5 tys. zł. Za te środki wynajęto kancelarię prawną z Warszawy, która ma reprezentować interesy lokalnych władz.

Sprawa wywołała dyskusję m.in. na ostatniej sesji Rady Miasta Nowy Targ. Radny Maciej Tokarz dopytywał, dlaczego publiczne pieniądze mają trafiać do prawników zajmujących się sprawą prywatnego obiektu.

- Gminy i samorządy płacą za prawnika, który reprezentuje schronisko? To jest podmiot prywatny. Co gminy mają do tego obiektu? - dociekał radny Maciej Tokarz.

Burmistrz Nowego Targu Grzegorz Watycha wyjaśniał, że głównym powodem jest ochrona wizerunku samorządów oraz chęć wyjścia z kryzysu.

- Chodzi o wizerunek gmin. Na skutek nagonki nasz wizerunek został postawiony w złym świetle. Padł taki pomysł na konwencie - odpowiadał burmistrz Watycha.

Wójt gminy Kościelisko Roman Krupa zaznacza, że współpraca ma znacznie szerszy wymiar niż tylko kwestie wizerunkowe. Prawnicy pomagają przy odwołaniu od decyzji o likwidacji placówki na Kokoszkowie. W podobnym tonie wypowiada się wójt gminy Poronin Anita Żegleń. Wskazuje ona na potężne koszty, jakie gminy musiałyby ponieść, szukając innych miejsc dla psów. - Cierpi wizerunek naszych gmin i Podhala, bo non stop pojawiają się określenia typu „patogminy" czy „patogórale". To przekłada się na dochody mieszkańców, więc nie możemy milczeć. W trosce o finanse publiczne musimy zawalczyć o prawdę dotyczącą Kokoszkowa - mówi Anita Żegleń.

Schronisko w Nowym Targu to jedna sprawa. Druga to krytyka skierowana przeciwko góralom w związku z transportem konnym do Morskiego Oka. W reakcji na te wydarzenia Powiat Tatrzański wynajął agencję PR, a koszt dwumiesięcznej umowy wynosi ok. 100 tys. zł.

- Chodzi o reakcję na hejt w stosunku do naszych mieszkańców. Trzeba odkłamać nieprawdziwy przekaz, bo wypominano nam Goralenvolk, nabijano się z wiary. To szersza sprawa - wyjaśnia starosta tatrzański Andrzej Skupień.

©℗

GNOJNIK (POWIAT BRZESKI)

Mieszkańcy protestują po zamknięciu zjazdu z DK75. GDDKiA wyjaśnia. Impas trwa

Paweł Michalczyk

Zmianę wprowadzono z dnia na dzień. Ludzie są oburzeni. Podkreślają, że nowy zjazd jest niebezpieczny, bo położony bliżej zakrętu i wzniesienia, z którego zjeżdżają rozpędzone samochody.



FOT. PAWEŁ MICHALCZYK

Mieszkańcy Gnojnika zostali pozbawieni zjazdu z DK75

Ludzie są oburzeni, bo zjazd zamknięto z dnia na dzień, całkowicie ich zaskakując. – Przecież przez ponad sto lat był tędy dojazd – oburza się mieszkanka Teresa Konstanty. Kobieta przypomina, że w 1998 roku mieszkańcy tej części Gnojnika wybudowali przepust nad rowem w czynie społecznym. – Tu było bezpiecznie, teraz zostaliśmy zmuszeni do korzystania z bardzo niebezpiecznego wjazdu – podkreśla.

– Chciałbym zaprosić tych, którzy to zagrodzili, żeby stanęli na skrzyżowaniu. Zobaczyliby, jakie tam jest zagrożenie. W zimie, jak będzie ślisko na drodze, będą zbierać nieboszczyków! – przestrzega Tadeusz Gondek.

Ludzie są zdeterminowani. Na wprost zablokowanego zjazdu ustawili transparent: „Witamy w krainie absurdów rodem z PRL. 100 lat ludzie tu zjeżdżali, dzisiaj zjazd zablokowali! Gdzie jest wójt". – Nie odpuścimy! Jak nie wywalczymy w Krakowie, udamy się z delegacją do Warszawy – zapowiada mieszkaniec Zdzisław Kusion.

O wyjaśnienie zwróciliśmy się do krakowskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Przekazano nam, że decyzja wynikła z przepisów prawa.

– W tym miejscu nie może być skrzyżowania i dotąd funkcjonowało ono w sposób niezgodny z przepisami – przekazał nam Kacper Michna z krakowskiego oddziału GDDKiA.

Według zarządcy drogi był to w rzeczywistości zjazd na prywatną posesję. – Gmina Gnojnik potwierdziła nam, że taki jest stan właścicielski tych działek. Ze względu na to, że na działce prywatnej nie może funkcjonować skrzyżowanie, podjęliśmy decyzję o zamknięciu tego zjazdu – zaznacza Michna. Impas trwa.

©℗

OŚWIĘCIM

Na budowie zaplecza Kolei Małopolskich czas goni. Duża inwestycja nabiera kształtów

Bogusław Kwiecień

Budowa zaplecza technicznego dla taboru Kolei Małopolskich przy stacji w Oświęcimiu nabiera kształtów. Inwestycja ma być zakończona na początku 2027 roku. Będzie to drugi taki obiekt małopolskiego przewoźnika po Krakowie.

Inwestycja ruszyła lutym tego roku, obiekt stopniowo osiąga docelowy kształt. Zaawansowane są także roboty związane z infrastrukturą kolejową - kontynuowana jest budowa torowiska, montaż ostatnich rozjazdów oraz sieci trakcyjnej.

Zgodnie z umową, wykonawca ma 18 miesięcy na realizację inwestycji. Plany przewidują, że obiekt będzie gotowy na początku 2027 roku. Czy tak się stanie?

- Inwestycja realizowana jest zgodnie z przyjętym harmonogramem i założeniami projektowymi - informują Koleje Małopolskie.

Zaplecze będzie wspierać sprawną obsługę taboru kolejowego i dalszy rozwój Kolei Małopolskich.

Prezes spółki Radosław Włoszek podkreśla, że Oświęcim został wybrany ze względu na fakt, że jest ważnym węzłem kolejowym.

Wartość inwestycji opiewa na około 50 milionów złotych, z czego blisko 30 mln zł stanowi dofinansowanie z Funduszy Europejskich.

Na nowej inwestycji zyska otoczenie oświęcimskiej stacji od ul. Wyzwolenia, które stanowi pierwszą wizytówkę Oświęcimia dla tysięcy turystów przyjeżdżających koleją, aby odwiedzić Muzeum Auschwitz.



FOT. KOLEJE MAŁOPOLSKIE

Powstaje zaplecze Kolei Małopolskich w Oświęcimiu

Spółka Koleje Małopolskie zwraca uwagę na współpracę z miastem w związku z tą inwestycją. Tereny, na których powstaje zaplecze zostało wydzierżawione spółce przez miasto, które wcześniej wyburzyło stare, szpecące otoczenie obiekty magazynowe od strony ul. Wyzwolenia. ©℗

INWESTYCJE

W szpitalu w Brzesku trwa budowa nowego bloku operacyjnego

Paweł Michalczyk

Trwa budowa dwóch dużych sal operacyjnych w Szpitalu Powiatowym w Brzesku. Inwestycja pochłonie około 15 mln zł. Oprócz tego trwa modernizacja lądowiska dla helikopterów, warta kolejne 2 mln zł.

Teren budowy wizytowali członkowie Rady Społecznej Szpitala Powiatowego w Brzesku. Obejrzeli wszystkie realizowane inwestycje, po których oprowadzali: dyrektor Alicja Syty i Marek Kapusta zastępca dyrektora ds. administracji i logistyki brzeskiej lecznicy.

– Największą realizowaną obecnie inwestycją w brzeskim szpitalu jest budowa dwóch dużych sal operacyjnych. Są one niezbędne, abyśmy mogli wykonywać wszystkie zaplanowane zabiegi, zwłaszcza ginekologiczno-onkologiczne – przekazała dyrektor szpitala Alicja Syty.

Nowy blok operacyjny o powierzchni około 500 metrów kwadratowych powstaje na czwartym piętrze. Prace budowlane rozpoczęły się w czerwcu, ich zakończenie planowane jest na początek 2027 roku. Według zapowiedzi władz placówki lekarze wejdą do wyposażonych sal wiosną 2027 roku. Inwestycja pochłonie około 15mln zł.

Ku końcowi zmierza także przebudowa lądowiska dla helikopterów. Szpital otrzymał na tę inwestycję 1,9 mln złotych. Zmodernizowane, doświetlone lądowisko ma być gotowe na koniec października 2026.

W ramach własnych środków szpital odnowił też gabinet laryngologiczny, który został przy tej okazji wyposażony w kabinę ciszy do badania słuchu. Zmodernizowany też został jeden z gabinetów POZ. ©℗

eprasa.pl 850a793822

KRAKÓW

Nowy prezydent zapowiada działanie w trybie zadaniowym. W planie nowe bilety i referendum

Piotr Tymczak

Nowy prezydent Krakowa Łukasz Gibała ma złożyć ślubowanie i oficjalnie objąć funkcję podczas sesji Rady Miasta Krakowa.



FOT. ANDRZEJ BANAŚ

Dzień po wyborach Łukasz Gibała rozpoczął od rozdawania obwarzanków i rozmów z mieszkańcami na rondzie Mogilskim

Już jednak podejmuje działania związane z tworzeniem frontu poparcia, zapowiada pierwsze decyzje, a dzień po wyborach rozpoczął od rozdawania obwarzanków i rozmów z mieszkańcami na Rondzie Mogilskim.

- Kraków jest potwornie zadłużony. To jest 11 tysięcy per capita na mieszkańca, trzy razy więcej niż w Warszawie i jakimkolwiek dużym mieście. Chodzi o to, aby tak naprawić finanse publiczne, by w jak najmniejszym stopniu dotknęło to mieszkańców. To będzie największym wyzwaniem - przyznał Łukasz Gibała, który wygrał wybory na prezydenta Krakowa.

W II turze zdobył 62,12 proc. głosów i pokonał Monikę Piątkowską, kandydatkę popieraną przez Koalicję Obywatelską i Polskie Stronnictwo Ludowe (37,88 proc.). Frekwencja w Krakowie wyniosła 44,27 proc.

Krakowski magistrat podał, że prezydent Krakowa złoży ślubowanie podczas sesji zaplanowanej na 21 października o godz. 11 w Sali Obrad Rady Miasta Krakowa.

Radny Łukasz Gibała z klubu (już prezydenckiego Łukasza Gibały) Kraków dla Mieszkańców poinformował jednak w mediach społecznościowych, że uroczysta sesja Rady Miasta Krakowa, na której odbędzie się ślubowanie nowego prezydenta odbędzie się we wtorek, 20 października 2026 r. o godz. 18.30.

- Czas nas goni. Obiecuję, że najpóźniej dzień po ślubowaniu będą pierwsze decyzje, mieszkańcy zaczną poznawać moich zastępców oraz osoby, które będą pełnić kluczowe funkcje w magistracie - zapowiedział Łukasz Gibała.

Przyznał, że pierwszą decyzją jaką podejmie, będzie przywrócenie biletu 20-minutowego na przejazdy tramwajami i autobusami, zamiast obecnego 15-minutowego oraz przywrócenie poprzedniej taryfy biletowej. Jednocześnie zamierza podjąć decyzje chroniące tereny w Dolinie Prądnika, aby tam powstał park XXL.

Prezydenta Łukasza Gibałę będzie też czekać przygotowanie budżetu Krakowa na przyszły rok. - To będzie bardzo trudna sytuacja. Przede wszystkim nie wiem, jaki budżet przygotował pełniący obowiązki prezydenta Stanisław Kracik. Na projekt budżetu będę miał bardzo mało czasu. Najprawdopodobniej trzeba będzie bez większych zmian to, co zostało przygotowane przedstawić radnym. Najwyżej później będę wprowadzał korekty - wyjaśnił Łukasz Gibała.

Jedną z jego wyborczych zapowiedzi były również działania związane ze zmianą zasad dotyczących strefy czystego transportu w Krakowie. Podtrzymuje, że zamierza przeprowadzić referendum, w którym Krakowianie zdecydowaliby, czy chcą ograniczenia SCT.

Realizacja planów Łukasza Gibały mocno będzie uzależniona od tego, czy zdobędzie odpowiednie poparcie. Obecnie jego klub w Radzie Miasta liczy sześciu radnych, a większość należy do koalicji radnych z Platformy Obywatelskiej i Nowej Lewicy.

- Bardzo zależy mi na współpracy ponad podziałami ze wszystkimi radnymi: z Koalicji Obywatelskiej, Prawa i Sprawiedliwości, Nowej Lewicy, Partii Razem, oczywiście także z klubu Kraków dla Mieszkańców. Bardzo zależy mi też na wsparciu wszystkich posłów, jeżeli chodzi o lobbowanie w Warszawie, aby Kraków mógł liczyć na dobre rozwiązania - zaznaczył Łukasz Gibała. Liczy m.in. na współpracę z główną rywalką w wyborach senator Moniką Piątkowską. ©℗

REKLAMA 0011591373

Sorys Language Corner

SORYS LANGUAGE CORNER
„WHERE THE LANGUAGE ADVENTURE BEGINS..."

Jesteśmy laureatem I miejsca w Krakowie i III miejsca w Małopolsce w plebiscycie edukacyjnym Gazety Krakowskiej.

- W „Sorys Language Corner" dzieci uczą się języka poprzez rozmowę, zabawę, doświadczenie i działanie, korzystając z nowoczesnych technologii, interaktywnych materiałów i pomocy sensorycznych.
- Nasze zajęcia prowadzą Native Speakerzy i lektorzy polskojęzyczni z bogatym doświadczeniem i pasją do nauczania.
- Organizujemy obozy i wyjazdy językowe w Polsce i za granicą, które uczą, inspirują i pozostają w pamięci na lata.
- Organizujemy warsztaty i wydarzenia, podczas których język wychodzi poza salę lekcyjną.
- Przygotowujemy do egzaminów ósmoklasisty, maturalnych, FCE i CAE.
- Wyróżnia nas indywidualne podejście do ucznia. Tworzymy bezpieczne, wspierające środowisko, dzięki któremu nauka przestaje być obowiązkiem, a staje się przygodą.
- Nie uczymy naszych uczniów tylko słówek. Uczymy ich odwagi, swobody i otwartości na świat.

Język to klucz do świata wielkich możliwości - otwórz go

ZAPRASZAMY DO KONTAKTU:
biuro@sorys.pl | www.sorys.pl

REKLAMA 0011592314

TOP 5

Serwisy Polska Press Grupy w TOP 5 najbardziej opiniotwórczych mediów regionalnych

1	GAZETA KRAKOWSKA	306
2	Radio Kraków	271
3	Radio Gdańsk	212
4	GŁOS WIELKOPOLSKI	153
5	GAZETA WROCŁAWSKA	143

Źródło: Instytut Monitorowania Mediów

Liczba cytowań w sierpniu 2026

eprasa.pl 850a793822

ROZMOWA Z DYREKTOREM STUDENCKIEGO FESTIWALU PIOSENKI

Mateusz Marchewka: Największym wyzwaniem jest dziś przebicie się przez szum informacyjny

Paweł Gzyl

Studencki Festiwal Piosenki wpisał się na dobre w kulturalny pejzaż Krakowa. W tym roku od 15 do 18 października odbędzie się jego 62. edycja. Opowiada nam o niej Mateusz Marchewka - prezes zarządu Fundacji Studencki Festiwal Piosenki.

Organizujesz Studencki Festiwal Piosenki od 2013 roku. W tym czasie odzyskał on dawny blask i nabrał współczesnego charakteru. Jak ci się to udało?

Udało nam się stworzyć miejsce, w którym młodzi ludzie czują się zaopiekowani, bezpieczni, a przede wszystkim – artystycznie wolni. Staramy się dodawać im odwagi, przekonywać, by bez obaw, presji i niepotrzebnego stresu stawiali na siebie, wierzyli we własne możliwości i nie bali się prezentować swojej twórczości. Konkurs jest sercem Festiwalu, jego fundamentem i najważniejszym elementem tożsamości. Wierzę, że jeśli to właśnie on świeci pełnym blaskiem, jego energia i siła oddziałują na całe wydarzenie.



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

To dzięki niemu Studencki Festiwal Piosenki odzyskał dawny blask

Studencki Festiwal Piosenki znów jest wizytówką Krakowa. Czy zmieniające się ciągle władze miasta dostrzegają to i pomagają w jego organizacji?

Władze miasta od lat nieustannie wspierają Festiwal i mam nadzieję, że tak pozostanie. Wierzę, że każdą kolejną edycją udowadniamy, że warto tę współpracę nie tylko kontynuować, ale również rozwijać. Staramy się trzymać z dala od polityki i personalnych sporów. Skupiamy się na tym, co dla nas najważniejsze – tworzeniu wydarzenia, które od ponad sześciu dekad stanowi ważną część kulturalnej tożsamości Krakowa.

Po pandemii rodzimy show-biznes wygląda już nieco inaczej niż kiedyś. Namnożyło się festiwali muzycznych, ludzie chodzą głównie na stadionowe koncerty. Co jest dziś dla ciebie największą przeszkodą w organizowaniu festiwalu?

Właśnie ta mnogość wydarzeń, o której wspominasz, jest dziś jednym z największych wyzwań. Wszyscy jesteśmy przytłoczeni liczbą koncertów, premier, nowych piosenek, filmików i rolek w mediach społecznościowych. Wszystkiego jest tak dużo, że paradoksalnie coraz łatwiej przeoczyć to, co naprawdę wartościowe. My stawiamy na piosenkę autorską i poezję śpiewaną, czyli twórczość, która często wymaga czegoś więcej niż przelotnej uwagi. Trzeba się przy niej zatrzymać, wsłuchać w tekst, dać sobie czas na refleksję i emocje. A przecież właśnie tego czasu i uważności coraz bardziej nam wszystkim brakuje. Dlatego zarówno dla nas, organizatorów, jak i przede wszystkim dla samych artystów, największym wyzwaniem jest dziś przebicie się przez ten nieustanny szum informacyjny i dotarcie do odbiorców.

W tym roku festiwal startuje w Klubie Pod Jaszczurami. To już historyczne miejsce na kulturalnej mapie Krakowa. Dlaczego tak rzadko odbywają się tam koncerty?

Zdecydowanie! Klub Pod Jaszczurami to miejsce niezwykłe, o ogromnym znaczeniu historycznym i artystycznym, zarówno dla Krakowa, jak i dla samego Festiwalu. Na przestrzeni lat wielokrotnie gościł festiwalowe wydarzenia, był świadkiem legendarnych koncertów i występów najwybitniejszych artystów związanych ze Studenckim Festiwalem Piosenki i polską piosenką. Chcielibyśmy wrócić do tej tradycji, zależy nam, aby każdego roku odbywały się tam wydarzenia związane z Festiwalem, bo trudno wyobrazić sobie bardziej naturalne miejsce dla tej twórczości. Myślę, że jesteśmy na dobrej drodze, by tę wyjątkową więź na nowo ożywić

Na początek zaśpiewa młoda wokalistka o pseudonimie Briela, która zdobyła w zeszłym roku I nagrodę na festiwalu. Co w niej takiego wyjątkowego?

Briela w swojej twórczości umiejętnie łączy poetycki język z nowoczesnym, radiowym brzmieniem, a w jej tekstach słychać przede wszystkim emocjonalną szczerość. To artystka, która coraz wyraźniej zaznacza swoją obecność na polskiej scenie muzycznej i zdobywa rozpoznawalność. Mocno trzymam kciuki, żeby jej kariera nabierała tempa, bo naprawdę wierzę, że jest gotowa na dużo więcej. Ma własny styl, muzyczną wrażliwość i coś, czego nie da się sztucznie wykreować – autentyczność. Koncert jest bezpłatny, więc tym bardziej zapraszam wszystkich do „Jaszczurów", żeby przekonać się o tym na własne uszy.

Dzień później Katarzyna Dąbrowska zaprasza do Nowohuckiego Centrum Kultury na recital piosenek Danuty Rinn. Skąd pomysł na sięgnięcie po repertuar artystki, która kiedyś rozbawiała całą Polskę, a dziś wydaje się być zapomniana?

Kasia jest laureatką pierwszej nagrody 43. Studenckiego Festiwalu Piosenki z 2007 roku. Sięgnięcie przez nią po repertuar Danuty Rinn, artystki niezwykle wszechstronnej i znakomicie wykształconej muzycznie, było bardzo odważną decyzją. Po pierwsze, to materiał wymagający ogromnych umiejętności wokalnych i interpretacyjnych, a po drugie, tak jak wspominasz, niestety nieco już zapomniany. Kasia, dzięki swojej charakterystycznej barwie głosu, charyzmie i niezwykłej energii scenicznej, nadaje znanym i lubianym piosenkom Danuty Rinn zupełnie nowe, świeże brzmienie. Przywraca pamięć zarówno o takich szlagierach takich, jak „Gdzie ci mężczyźni" czy „Polska baba", jak i o samej Danucie Rinn, przypominając, jak wyjątkową była artystką.

50 lat temu jednym z laureatów festiwalu została grupa Nasza Basia Kochana, z której wywodzi się Jacek Cygan. 17 października odbędzie się jej jubileuszowy koncert w klubie Studio. Czy tamte piosenki nadal mają dziś swój poetycki czar?

Nasza Basia Kochana, zwycięzca Studenckiego Festiwalu Piosenki z 1976 roku, to zespół legendarny, wywodzący się ze środowiska piosenki studenckiej, nierozerwalnie związanego z tzw. „krainą łagodności". Takie utwory jak „Samba sikoreczka" czy „Za szybą", mimo upływu lat, nie straciły nic ze swojej poetyckiej magii i wciąż potrafią wzruszać kolejne pokolenia słuchaczy. Nieczęsto mamy okazję świętować tak piękne jubileusze. Pięćdziesiąt lat! To naprawdę niezwykłe. Koncert zatytułowany „Szafa pełna wspomnień" będzie sentymentalną podróżą przez historię zespołu i ludzi, którzy przez te wszystkie lata byli z nim związani. Będzie w nim miejsce na wspomnienia, wzruszenia, anegdoty, ale przede wszystkim na muzykę.

Koncert laureatów uświetni akustyczny występ Beaty Kozidrak. Słynna gwiazda rzadko obecnie gości na polskich scenach ze względu przebytą chorobę. Trudno było doprowadzić do zorganizowania tego występu?

Szczerze? Wszystko ustaliliśmy podczas jednej rozmowy telefonicznej. Ogromna przyjemność i świetna współpraca. My jesteśmy niezwykle dumni, że artystka takiego formatu uświetni tegoroczny Koncert Finałowy, a Beata z kolei była bardzo wdzięczna za zaproszenie i nie kryła wzruszenia na myśl o powrocie na festiwalową scenę. Myślę, że dla obu stron to coś więcej niż tylko kolejny koncert.

Beata Kozidrak jest wielką gwiazdą polskiego popu – ale niespecjalnie kojarzy się ze Studenckim Festiwalem Piosenki. Skąd pomysł na jej zaproszenie?

Odpowiedź jest nieco przewrotna i pewnie dla wielu zaskakująca. Beata Kozidrak wystąpiła w Konkursie Festiwalu w 1977 roku i nie otrzymała wówczas żadnej nagrody. Zaledwie rok później triumfowała już na Festiwalu w Opolu z Bajmem i piosenką „Piechotą do lata". Myślę, że to niezwykle wymowna historia, która pokazuje, że wynik jednego konkursu, ocena jury czy nawet brak wyróżnienia w żaden sposób nie definiują wartości artysty ani nie przesądzają o jego przyszłości. I właśnie chciałbym, żeby z tej historii płynęła lekcja dla wszystkich młodych wykonawców. Konkurs jest ważny, nagrody oczywiście cieszą i potrafią otworzyć wiele drzwi, ale nie są jedyną miarą talentu ani wyznacznikiem przyszłego sukcesu.

Sercem festiwalu jest oczywiście jak zwykle konkurs młodych talentów. Jacy wykonawcy zgłosili się w tym roku i co zaprezentują podczas bezpłatnych przesłuchań w Muzeum Manngha w sobotę 17 października?

To, co cieszy mnie najbardziej, to niezwykła różnorodność tegorocznych uczestników. Są poszukujący, odważni, autentyczni, a przede wszystkim mają coś własnego do powiedzenia. Zdecydowana większość zaprezentuje swoje autorskie piosenki, co dla nas, organizatorów, jest szczególnie ważne. 23 konkursowiczów, 23 różne osobowości artystyczne, 23 historie, z których każda jest ciekawa i warta uwagi. I właśnie w tej różnorodności tkwi największa siła naszego Konkursu. Dlatego serdecznie zapraszam wszystkich na przesłuchania konkursowe. Jeśli chcą państwo usłyszeć, jak brzmi przyszłość polskiej muzyki, to naprawdę trudno wyobrazić sobie lepsze miejsce.

Czy mając za sobą ponad dekadę organizowania Studenckiego Festiwalu Piosenki, możesz dziś powiedzieć, że jego przyszłość jest stabilna i nie musimy się o nią martwić?

Jestem przekonany, że na przyszłość Festiwalu możemy dziś patrzeć z optymizmem. Mieni się ona w naprawdę barwnych kolorach, a już za kilka dni, podczas kolejnej edycji, po raz kolejny udowodnimy, że Studencki Festiwal Piosenki ma przed sobą jeszcze wiele pięknych rozdziałów do napisania.

Wszystkie informacje i bilety: www.studenckifestiwal.pl

eprasa.pl 850a793822

FOKUS

• **Dziś** litr benzyny 95 ma kosztować nie więcej niż 7,06 zł, benzyny 98 - 7,95 zł, a diesla - 8,02 zł

POLITYKA

Raport komisji ds. Pegasusa: sądy nie wiedziały, na co dają zgodę

Pegasus działał bez wymaganej akredytacji bezpieczeństwa teleinformatycznego, a dane pozyskiwane za jego pomocą opuszczały terytorium Polski – powiedziała Magdalena Sroka

oprac. Karolina Wrońska

W poniedziałek w Sejmie zebrała się sejmowa komisja śledcza ds. Pegasusa, by przedstawić jawną część raportu dotyczącego zakupu, legalności i sposobu wykorzystywania tego systemu.

Szefowa komisji Magdalena Sroka wskazała, że przygotowany raport to dokument „o tym, jak władza publiczna w Polsce sięgnęła po narzędzie ingerujące w nasze prawa obywatelskie". Dodała, że jego jawna część liczy 370 stron. Niejawna część raportu ma zostać zaprezentowana podczas niejawnych obrad komisji.

Jak poinformowała przewodnicząca, jednym z najważniejszych ustaleń komisji jest brak pełnej kontroli państwa polskiego nad systemem Pegasus. Jak mówiła, część infrastruktury Pegasusa pozostawała pod kontrolą izraelskiej firmy NSO Group, a dane pobierane z telefonów były przesyłane przez zagraniczne adresy IP. Sroka zaznaczyła, że według ustaleń komisji producent miał możliwość dostępu do materiałów pozyskiwanych w ramach kontroli operacyjnej, a ostrzeżenia dotyczące ryzyka przepływu danych za granicę pojawiały się już w 2017 r.

Sroka przekazała też, że zakup Pegasusa kosztował 33,4 mln zł, z czego ponad 8 mln zł przypadło firmie pośredniczącej. Jak zaznaczyła, kwota ta nie obejmuje wszystkich kosztów eksploatacji, utrzymania systemu i przedłużania licencji. – Łączny rachunek zakupu i utrzymania, administrowania i przedłużania licencji (...) jest zdecydowanie wyższy – podkreśliła Sroka.



FOT. PAP/PRZEMYSŁAW PIĄTKOWSKI

Przewodnicząca sejmowej Komisji śledczej ds. inwigilacji systemem Pegasus Magdalena Sroka zaprezentowała jawną część raportu

Według ustaleń komisji Pegasus nigdy nie uzyskał wymaganej akredytacji bezpieczeństwa teleinformatycznego, a CBA nie wystąpiło do Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego o jej przeprowadzenie. Zdaniem komisji oznaczało to, że system był wykorzystywany bez spełnienia wymogów wynikających z przepisów o ochronie informacji niejawnych.

Komisja ustaliła ponadto – mówiła Sroka – że sądy wydające zgody na kontrolę operacyjną nie były informowane o rzeczywistych możliwościach Pegasusa. Jak relacjonowała Sroka, przesłuchani przez komisję sędziowie zeznali, że nie wiedzieli, iż narzędzie może umożliwiać dostęp do całej zawartości telefonu, w tym wiadomości, zdjęć, kontaktów, lokalizacji oraz danych z przeszłości.

Podkreślono też, że „komisja nie kwestionuje potrzeby wyposażenia polskich służb w najnowocześniejsze narzędzia operacyjne (takie jak Pegasus – PAP)", kwestionuje natomiast to, iż „państwo zostało w tej sprawie potraktowane jak prywatny folwark, a prawo jako przeszkoda, którą trzeba obejść".

Śledztwo prokuratury

W poniedziałkowym komunikacie opublikowanym na stronie PK prok. Nowak przypomniał o prowadzonym przez zespół śledczy postępowaniu dot. wykorzystania oprogramowania Pegasus. Jak dodał, w ramach śledztwa opinie dot. funkcjonalności i bezpieczeństwa tego systemu wydali biegli z Biura Badań Kryminalistycznych Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Ich podstawowym zadaniem – podał prok. Nowak – było ustalenie bezpieczeństwa i funkcjonalności systemu Pegasus.

Rzecznik PK poinformował, iż z opinii biegłych wynika, iż „system Pegasus umożliwiał pozyskiwanie szerokiego zakresu danych z urządzeń mobilnych bez wiedzy i zgody ich użytkowników".

PAP

WARSZAWA

Rozmowy w sprawie dostaw gazu i ropy

oprac. Karolina Wrońska

Minister energii Miłosz Motyka zapowiada, że w najbliższych tygodniach dojdzie do spotkań z przedstawicielami Arabii Saudyjskiej i Kataru w sprawie zachowania ciągłości dostaw surowców energetycznych.

W miniony weekend polska delegacja z udziałem Motyki miała udać się do Rijadu w Arabii Saudyjskiej, jednak ze względu na ataki zbrojne na tamtejsze lotnisko, wizytę odwołano. – Ale jesteśmy w kontakcie z naszą ambasadą, jesteśmy w kontakcie z naszymi sojusznikami i na pewno, czy to będzie tutaj w Polsce, czy przy okazji innych gremiów, to w ciągu najbliższych tygodni chcemy odbyć spotkania z przedstawicielami Kataru i z przedstawicielami Arabii Saudyjskiej – wskazał minister.

Podkreślił, że około połowy importowanej do Polski ropy pochodzi z Arabii Saudyjskiej. – Jesteśmy jednym z najważniejszych państw, jeżeli chodzi o państwa spoza Zatoki, dla Królestwa Arabii Saudyjskiej – dodał.

LUBLIN

21-letni Ukrainiec miał planować zabójstwo

Jakub Sarek

Lubelski sąd aresztował 21-letniego obywatela Ukrainy, studenta kryminologii KUL, który podejrzany jest o przygotowania do zabójstwa przypadkowej osoby z powodu nienawiści rasowej.

Jak ustalili śledczy, Yaroslav F. na zajęciach wychwalał popełnianie zbrodni, w tym o charakterze rasistowskim, wyrażał bezpośredni zamiar pozbawienia życia przypadkowych osób w ramach internetowego wyzwania pod nazwą „krwawy piątek" oraz namawiał jedną ze studentek do przyłączenia się do tego typu działań.

Mężczyzna został zatrzymany w piątek (9 października) w czasie pracy, gdy kierował taksówką na aplikację. Usłyszał zarzut czynienia przygotowań do zabójstwa z motywacji zasługującej na szczególne potępienie oraz z pobudek wynikających z nienawiści na tle różnic rasowych.

Sąd aresztował go na trzy miesiące. Grozi mu do 15 lat więzienia.

KRÓTKO

Oświęcim

Litwin ukarany za propagowanie nazizmu

26-letni Litwin został zatrzymany, gdy pozując do zdjęcia w byłym niemieckim obozie Auschwitz, wykonywał gest pozdrowienia hitlerowskiego. – Na podstawie zebranych dowodów podejrzanemu został przedstawiony zarzut propagowania nazizmu. Przyznał się i dobrowolnie poddał karze – powiedziała rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Oświęcimiu asp. szt. Małgorzata Jurecka. 26-latek musi zapłacić 2 tys. zł grzywny.

Sejm

Ustawy dotyczące dzieci i młodzieży bez kolejki

Projekty ustaw dotyczące problemów dzieci i młodzieży będą traktowane priorytetowo – zapowiedział w poniedziałek marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty. W poniedziałek Czarzasty spotkał się z przedstawicielami Ministerstwa Cyfryzacji, Ministerstwa Edukacji Narodowej, sejmowej Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży i z ekspertami badającymi zachowania młodych ludzi w internecie. – Ustaliliśmy bardzo szybkie ścieżki legislacyjne, jeżeli chodzi o ustawy, które będą poruszały sprawy związane z problemami młodego pokolenia – powiedział.

Banki

Kara za niedozwolone klauzule umowne

Bank Pocztowy, ING Bank Śląski, Erste BP oraz Plus Bank miały stosować w swoich umowach klauzule pozwalające na podwyższanie lub wprowadzanie opłat i prowizji – zarzuca bankom Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, który zakwestionował te praktyki i nałożył na nie łącznie niemal 150 mln zł kar.



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Nie ma żadnego konfliktu między byciem Kaszëbą, Polakiem i Europejczykiem, to naprawdę świetnie pasuje wszystko do siebie, (...) to jest właśnie ten nowoczesny i głęboki patriotyzm

DONALD TUSK
premier RP

eprasa.pl 850a793822

BIAŁORUŚ

Ćwiczenia „rosyjskiego NATO" rozpoczęły się przy granicy z Polską

Grzegorz Kuczyński

Na Białorusi rozpoczęły się specjalne ćwiczenia Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym (OUBZ) pod kryptonimem „Bariera-2026". Jednocześnie odbywają się ćwiczenia dowódczo-sztabowe OUBZ pod kryptonimem „Niezłomne Braterstwo-2026".

Podczas ćwiczeń „Bariera-2026" formacje ds. ochrony przed promieniowaniem, bronią chemiczną i biologiczną oraz wsparcia medycznego przećwiczą likwidację źródeł zagrożeń biologicznych.

Z kolei ćwiczenia dowodzenia i sztabowe „Niezłomne Braterstwo-2026" poświęcone są przygotowaniu i przeprowadzeniu operacji pokojowej. Poinformowało o tym wspólne centrum prasowe ćwiczeń OUBZ.

W ćwiczeniach biorą udział kontyngenty z Białorusi, Kazachstanu, Kirgistanu, Rosji i Tadżykistanu, oddziały organów ścigania i gwardii narodowej, a także grupy operacyjne Połączonego Sztabu i sekretariatu OUBZ. Według danych organizacji w manewrach bierze udział łącznie ponad 1,5 tys. żołnierzy oraz ponad 300 sztuk uzbrojenia, sprzętu wojskowego i specjalistycznego.

Zastępca szefa Połączonego Sztabu OUBZ Rusłan Szpekbajew, komentując ćwiczenia, stwierdził, że „potencjał konfliktowy" w regionach bezpośrednio przylegających do strefy odpowiedzialności organizacji nadal rośnie.

Szpekbajew zaznaczył również, że wśród priorytetów OUBZ w okresie przewodnictwa Rosji są: utrzymanie wysokiej gotowości sił pokojowych, udoskonalenie ram prawnych regulujących ich udział w operacjach, rozwój wspólnych formacji zajmujących się ochroną przed promieniowaniem, bronią chemiczną i biologiczną oraz zapewnienie opieki medycznej, wdrażanie nowych technologii naukowych i medycznych, poprawa współpracy między siłami zbrojnymi a społeczeństwem.



FOT. OUBZ

W ćwiczeniach OUBZ na Białorusi biorą udział wojskowi z pięciu krajów

LUKSEMBURG

Rekordowe sankcje Unii Europejskiej na Rosję i jej obywateli

oprac. Anna Nagel

Ministrowie spraw zagranicznych państw UE jednomyślnie zatwierdzili w poniedziałek nowy pakiet sankcji indywidualnych, obejmujący ponad 1,6 tys. osób i podmiotów z Rosji.

Decyzją szefów dyplomacji państw UE na unijną czarną listę trafiło też 77 osób związanych z wyborami do Dumy Państwowej, izby niższej rosyjskiego parlamentu, w tym trzech członków Centralnej Komisji Wyborczej. Wybory zakończyły się 20 września. W zeszłym tygodniu zostały one uznane przez Parlament Europejski za sfałszowane i pozbawione legitymacji demokratycznej. UE potępiła ich przeprowadzenie na tymczasowo okupowanych przez Rosję terenach Ukrainy.

Sankcje obejmują zakaz wjazdu do UE i zamrożenie aktywów.

„Ministrowie spraw zagranicznych państw UE właśnie przyjęli decyzję o objęciu sankcjami blisko 1,6 tys. nowych podmiotów i osób związanych z rosyjskim kompleksem wojskowo-przemysłowym" – poinformowała na platformie X szefowa unijnej dyplomacji Kaja Kallas.

Dodała, że ponad połowa z tych pozycji jest powiązana z łańcuchem produkcji pocisków balistycznych.

„Sprawiamy, że produkcja broni, której Rosja używa do zabijania Ukraińców, staje się dla niej znacznie trudniejsza, wolniejsza i bardziej kosztowna" – podkreśliła wysoka przedstawicielka UE ds. zagranicznych i obronnych.

To najdłuższa w historii UE lista osób i podmiotów wpisanych jednorazowo na unijną czarną listę. **PAP**

WOJNA W UKRAINIE

Ukraina przyjęła rozejm energetyczny Trumpa

Grzegorz Kuczyński

Rosja nie zgodziła się jeszcze na ogłoszone przez prezydenta USA Donalda Trumpa zawieszenie broni w kwestii energetycznej z Ukrainą, dowiedział się serwis Axios z dobrze poinformowanych źródeł. – Rosjanie się nad tym zastanawiają. Wkrótce dowiemy się, czy są gotowi – powiedział serwisowi rozmówca z Białego Domu.

Donald Trump oświadczył w niedzielę, że Rosja i Ukraina rzekomo uzgodniły rozejm energetyczny; Kijów poinformował, że poprze taki krok, jednak Moskwa na razie nie wydała żadnego komentarza. Prezydent USA twierdził, że porozumienie wchodzi w życie „natychmiast", ale nie podał żadnych szczegółów.



FOT. PAP/EPA/AARON SCHWARTZ / POOL

Ukraina zgodziła się na ogłoszone przez prezydenta USA Donalda Trumpa energetyczne zawieszenie broni z Rosją

Na rozejmie bardziej skorzysta Rosja

Rozmówca serwisu Axios z Białego Domu podkreśla, że rozejm zakłada zaprzestanie ataków wyłącznie na wzajemne rafinerie ropy naftowej. Jeśli ataki na rafinerie ustaną, porozumienie może zostać rozszerzone na elektrownie i sieci energetyczne.

Jednocześnie rozmówca serwisu Axios na Ukrainie określił schemat „rafineria za rafinerię" jako nierówny, ponieważ Rosja dysponuje rozległą siecią rafinerii, a Ukraina ma tylko jedną, która nie działa na pełnych obrotach.

– Importujemy olej napędowy i benzynę. Potrzebujemy, aby Rosjanie przestali atakować nasz system energetyczny – podkreślił ukraiński urzędnik.

Sam Trump domaga się, by Ukraina zaprzestała ataków na rosyjskie rafinerie, ponieważ jego zdaniem to właśnie z powodu tych ataków rosną ceny paliw samochodowych w USA.

Ukraina wstrzymuje ataki

Trump ogłosił w niedzielę, 11 października, rozpoczęcie energetycznego rozejmu między Rosją a Ukrainą. „Obie strony się zgodziły. Nie naruszajcie go" – napisał amerykański prezydent na swoim profilu w serwisie Truth Social.

Zełenski ze swojej strony oświadczył, że po raz pierwszy słyszy o tym porozumieniu. – Jeśli prezydent Trump uzgodnił to z Putinem, proszę, poinformujcie nas, kiedy rozejm wejdzie w życie – powiedział prezydent Ukrainy.

Później Zełenski poinformował, że wydał rozkaz Siłom Zbrojnym Ukrainy, by nie przeprowadzały ataków na rosyjską infrastrukturę energetyczną. Podkreślił przy tym, że liczy na podobny krok ze strony Rosji. Oskarżył również Rosję o przeprowadzanie ataków na ukraińskie obiekty energetyczne już po opublikowaniu wpisu przez Trumpa.

Zełenski dodał, że Ukraina proponowała już różne działania mające na celu deeskalację, ale, jak twierdzi, Putin za każdym razem odmawiał. – Mamy wielką nadzieję, że w końcu powie Ameryce, Ukrainie i całemu światu coś innego. Coś poza zabójstwami i oszustwami. Coś, co doprowadzi do prawdziwego i godnego pokoju. Ukraina pragnie pokoju. Pytanie brzmi: czy Rosja tego pragnie? – podsumował prezydent Ukrainy.

Wyborcze kalkulacje Trumpa

Trump nie po raz pierwszy ogłasza rozejm energetyczny między Rosją a Ukrainą; ostatni raz zrobił to we wrześniu, jednak wówczas ani Moskwa, ani Kijów nie potwierdziły porozumienia.

Teraz szczególnie zależy mu na zaprzestaniu ataków na rosyjskie rafinerie, bo zawarł z Putinem umowę ws. dostaw oleju napędowego do USA – wierząc, że to obniży ceny paliw przed tzw. wyborami połówkowymi.

WŁOCHY

Niespodzianka na mistrzostwach świata tiramisu

oprac. Anna Nagel

Pszczelarz z Brazylii i technik z Vicenzy we Włoszech wygrali 10. edycję Pucharu Świata twórców tiramisu, zakończonego w niedzielę w Treviso.

W rywalizacji w tym mieście w regionie Wenecja Euganejska, gdzie, jak powszechnie się uważa, tiramisu narodziło się ponad pół wieku temu, udział wzięło 320 amatorów z 33 krajów. Oceniało ich 130 jurorów - degustatorów, wyłonionych w konkursie.

Zwycięzcami jubileuszowej edycji mistrzostw świata zostali: Brazylijczyk Marcos Muzzi, który przygotował tiramisu według klasycznego przepisu, oraz Włoch Ciro Tomassini jako autor kreatywnej wersji deseru. Technik z firmy inżynieryjnej przygotował przysmak w kształcie ula z konfiturą malinową, białą czekoladą i miodem cytrynowym.

Zawodnicy mieli 40 minut na przygotowanie deseru według tradycyjnej receptury, czyli z sześciu składników – jajek, cukru, serka mascarpone, biszkoptów, kawy i kakao lub we własnej wersji. W tej drugiej mogli dodać do trzech nowych składników i zastąpić biszkopty innym produktem.

W wersjach kreatywnych, jak poinformował lokalny portal Treviso Today, znalazły się takie dodatki, jak konfitura z dyni oraz jej prażone, solone pestki, krem pistacjowy i gorzka czekolada.

Organizatorzy Pucharu Świata poinformowali, że już rozpoczęto przyjmowanie zapisów na zawody w przyszłym roku. **PAP**

eprasa.pl 850a793822

OGRZEWANIE

75 proc. Polaków przy wyborze ogrzewania stawia na jedną rzecz

Katarzyna Laszczak

Sezon grzewczy skłania wielu właścicieli domów do oceny systemów ogrzewania. Wyniki badania Ekobarometr pokazują, że przy wyborze źródła ciepła Polacy coraz częściej zwracają uwagę nie tylko na koszty, ale także na niezawodność, komfort użytkowania oraz kwestie środowiskowe.



FOT. MAGNIFIC.COM

Koszt ogrzewania nie jest jedynym kryterium wyboru

Coraz chłodniejsze dni przypominają o nadchodzącym sezonie grzewczym. Dla wielu osób to czas przeglądów instalacji i oceny, czy obecny system ogrzewania nadal odpowiada ich potrzebom.

Jak wynika z badań przeprowadzonych przez SW Research na potrzeby Ekobarometru 2026, najważniejszą cechą źródła ogrzewania dla Polaków jest jego niezawodność. Na ten aspekt wskazało 74,8 proc. respondentów. Badani chcą mieć pewność, że system będzie działał bez zakłóceń także podczas trudnych warunków pogodowych.

Znaczenie ma również poczucie niezależności energetycznej, które daje większą kontrolę nad sposobem ogrzewania domu i wpływa na poczucie bezpieczeństwa.

Dla użytkowników liczy się także wygoda codziennej obsługi instalacji grzewczej. Badani wysoko ocenili takie cechy jak:

- czystość systemu grzewczego (65,7 proc.)
- łatwość sterowania (64,6 proc.)
- bezobsługowość (63,2 proc.).

Wyniki pokazują, że oczekiwania wobec ogrzewania wyraźnie wykraczają poza kwestie finansowe. Coraz większe znaczenie mają rozwiązania, które są wygodne, proste w obsłudze i zapewniają sprawne funkcjonowanie przez cały sezon.

Jednocześnie 56 proc. respondentów zadeklarowało, że przy wyborze źródła ciepła bierze pod uwagę wpływ ogrzewania na środowisko.

Rozpoczęcie sezonu grzewczego oznacza zwykle nasilenie problemu smogu i zanieczyszczenia powietrza. Z danych Ekobarometru 2026 wynika, że względy ekologiczne są istotne dla ponad połowy Polaków.

W strukturze wykorzystywanych źródeł ogrzewania największy udział ma sieć miejska, z której korzysta 35 proc. użytkowników. Nadal jednak wiele gospodarstw domowych wykorzystuje paliwa stałe, głównie drewno (23 proc.) oraz węgiel (19 proc.).

To właśnie spalanie takich paliw, szczególnie w starszych urządzeniach grzewczych, przyczynia się do emisji pyłów i innych zanieczyszczeń odpowiedzialnych za powstawanie smogu. Dlatego przed kolejną zimą warto przeanalizować, czy dotychczasowy sposób ogrzewania nadal jest optymalnym rozwiązaniem.

REKLAMA 0011595098

Zarządca masy sanacyjnej SKALSKI 3 sp. z o.o.
w restrukturyzacji w Krakowie
zaprasza do składania ofert pisemnych
w prowadzonym konkursie na wybór nabywcy
nieruchomości gruntowych niezabudowanych,
położonych przy ul. Chełmońskiego i Stawowej w Krakowie,
o łącznej powierzchni 21 379 m².
Cena wywoławcza wynosi **32 100 000,00 zł netto.**
Regulamin sprzedaży oraz szczegółowe informacje dostępne są
na stronie aegis.pl lub pod numerem telefonu: +48 12 222 34 98.

REKLAMA 0011593674

**Syndyk masy upadłości w postępowaniu prowadzonym pod sygnaturą KR1S/GUp/56/2024
ogłasza konkurs ofert na sprzedaż nieruchomości wchodzącej w skład masy upadłości**

I. Przedmiotem sprzedaży jest: prawo własności nieruchomości lokalowej stanowiącej samodzielny lokal mieszkalny nr 63, położony w Krakowie przy ul. płk Francesco Nullo 15, dla którego prowadzona jest, przez Sąd Rejonowy dla Krakowa – Podgórza w Krakowie, KW o nr KR1P/00155654/5.

Cena wywoławcza (wymuszona) wynosi 614 000,00 zł (sześćset czternaście tysięcy 00/100).

II. Warunki uczestnictwa w konkursie:
1. Złożenie pisemnej oferty kupna nieruchomości wraz z proponowaną ceną nabycia. Cena winna być podana cyfrowo oraz słownie i być nie niższa niż cena wywoławcza.
2. Pisemną ofertę zakupu wraz z proponowaną ceną nabycia (podaną cyframi oraz słownie) należy złożyć w zaklejonej kopercie z napisem „Konkurs ofert KR1S/GUp/56/2024" **w terminie do dnia 8.12.2026 r. do godziny 16:00** - osobiście w Kancelarii Notarialnej Joanny Broszkiewicz, ul. Kalwaryjska 39/7, 30-504 Kraków, pocztą - listem poleconym lub kurierem. Decyduje data wpływu do Notariusza.
3. Warunkiem przystąpienia do postępowania jest wpłacenie wadium, w wysokości 10% ceny wywoławczej, na rachunek bankowy nr 09 1240 4432 1111 0011 1636 3142 – **w terminie do dnia 8.12.2026 r.** włącznie. Decyduje data uznania rachunku masy upadłości pełną kwotą wadium.
4. Wszelkie koszty związane ze sporządzeniem umowy sprzedaży ponosi oferent.

Przystępujący do konkursu winien zapoznać się jego Regulaminem, dostępnym w Kancelarii Syndyka: Kraków, ul. Kalwaryjska 67/3 lub na stronie internetowej www.kdr.krakow.pl

Syndyk zastrzega sobie prawo unieważnienia lub odstąpienia od konkursu bez podania przyczyny.

Wybór oferty nastąpi w dniu 9.12.2026 r. o godzinie 13:00 w Kancelarii Notarialnej Joanny Broszkiewicz, ul. Kalwaryjska 39/7, 30-504 Kraków.

Nieruchomość objętą konkursem można oglądać we wszystkie dni powszednie, w godz. 8-16, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu z Kancelarią Syndyka, tel. 504-476-755.

REKLAMA 0011588996

MIESZKANIA GOTOWE DO ODBIORU



NAWET 43 000 PLN RABATU NA WYBRANE MIESZKANIA

DOM-BUD®

eprasa.pl 850a793822

FINANSE

Ceny pelletu rosną jak szalone. Pożegnanie z węglem może być długie i drogie

Ceny pelletu rosną i są bardzo zróżnicowane. W jednym ze sklepów budowlanych kupimy ten opał już za 2,9 tys. zł za tonę. W innym - tej samej klasy pellet dostępny jest za 2,4 tys. i nie podrożał od miesiąca.



FOT. ARCHIWALNE TCZACHOROWSKI/POLSKA PRESS

Odchodzenie od węgla może trwać dłużej niż to wynika z prognoz i dokumentów strategicznych

Agnieszka Kamińska

Niektóre oferty internetowe sięgają 2,7 -2,8 tys. zł, inne zatrzymały się na 2,3 tys. zł. Ceny węgla też poszły w górę, ale o drastycznym skoku nie można tu mówić. - Odchodzenie od węgla potrwa znacznie dłużej, niż zakładają dokumenty strategiczne – twierdzi Łukasz Horbacz, prezes Polskiej Izby Gospodarczej Sprzedawców Węgla.

Na Allegro ceny pelletu sięgają 2,7-2,8 tys. zł; w jednym ze sklepów budowlanych za pellet dobrej jakości trzeba zapłacić 2,9 tys. zł za tonę

Za tonę pelletu (klasy A1) trzeba zapłacić grubo ponad 2 tys. zł. Na przykład na Allegro ceny sięgają 2,7-2,8 tys. zł (dane z 7 października). W jednym ze składów budowlanych worek (15 kg) kupimy za 36,99 zł/szt. To oznacza, że tona kosztuje tam ponad 2,4 tys. zł. W innym składzie ceny są wyższe - 43,98 zł (premium, sosnowy) za 15 kg, czyli tona kosztuje ponad 2,9 tys. zł. Jeśli sprzedawca ma jeszcze w ofercie końcówkę zapasu z poprzedniego sezonu, to jest szansa, że cena nie przekroczy 2,5 tys. Opał z nowej dostawy zwykle będzie droższy.

- Jeśli ktoś nie zrobił zapasu w lecie, teraz musi się liczyć ze sporą podwyżką. A ceny mogą jeszcze podskoczyć. W tym roku taniej pelletu nie kupimy niż za 2,2-2,5 tys. zł. Podaż towaru jest ograniczona, a klientów więcej niż np. 2-3 lata temu - mówi Adam Wielgosz, współwłaściciel składu opału w Tczewie.

Jeszcze w sierpniu 2026 r. pellet klasy A1 kosztował 1,6 tys. zł. Od początku września rozpoczął się rajd cenowy tego towaru.

- W przeszłości ceny letnie były o 20–40% niższe od zimowego szczytu. W tym roku mechanizm zadziałał wyjątkowo krótko: po spadku ze szczytu do około 1,6 tys. zł za tonę popyt wywindował je z powrotem, a tona certyfikowanego pelletu A1 kosztuje obecnie około 2 500 zł, zależnie od regionu i kanału sprzedaży - mówi Łukasz Horbacz, prezes Polskiej Izby Gospodarczej Sprzedawców Węgla, organizacja skupia też sprzedawców pelletu.

Pellet w ciągu roku podrożał o 52 proc., a roczny koszt eksploatacji kotła pelletowego w typowym domu wynosi już blisko 13 tys. zł

Kosztom ogrzewania przyjrzał się Polski Alarm Smogowy. Według danych tej organizacji, ogrzewanie domu pelletem stało się jedną z najdroższych metod zapewnienia ciepła. PAS wskazuje, że roczny koszt eksploatacji kotła pelletowego w typowym domu (150 mkw., średnio ocieplony, zamieszkiwanego przez 4 osoby) wynosi już blisko 13 tys. zł. To efekt gwałtownego wzrostu cen paliwa, które w ciągu ostatnich 12 miesięcy podrożało o 52 proc. Znacznie niższe koszty generują obecnie pompy ciepła oraz ogrzewanie gazowe. Roczne wydatki na ogrzewanie gazem wynoszą około 8,7 tys. zł, a użytkownicy pomp ciepła płacą od 4,7 tys. do 7,2 tys. zł rocznie, w zależności od zastosowanego rozwiązania. Najniższe rachunki osiąga gruntowa pompa ciepła współpracująca z ogrzewaniem podłogowym. Choć w tym przypadku sezonowy koszt ogrzewania może okazać się tańszy, to sama inwestycja w instalację może kosztować nawet kilkadziesiąt tysięcy złotych.

– Gruntowa pompa ciepła z ogrzewaniem podłogowym w typowym domu pozwala ograniczyć wydatki na ogrzewanie nawet o 8 tys. zł rocznie w porównaniu z pelletem. Nawet ogrzewanie gazowe, które często uznawane jest za kosztowne, okazuje się tańsze od pelletu o ponad 4 tys. zł rocznie – mówi Piotr Siergiej, rzecznik Polskiego Alarmu Smogowego, monitoring cen przeprowadzono między 4 a 8 września 2026 r.; badaniem objęto 32 składy opału w różnych miejscowościach w Polsce.

W 2025 r. około 77 proc. wniosków o dofinansowanie wymiany źródła ciepła dotyczyło kotłów na pellet i drewno; z tego rodzaju urządzeń korzysta 450 tys. domów

Cenom pelletu przyglądają się organizacje branżowe, w tym Polska Rada Pelletu. W lipcu wystosowała apel do Ministerstwa Energii z listą postulatów, w tym m.in. rozszerzenia programu „Czyste Powietrze" o kotły i urządzenia grzewcze do spalania agropelletu (pozyskiwanego np. ze słomy zbóż, łusek słonecznika lub siana). Organizacja ma też inne propozycje np. wprowadzenie ulgi w podatku PIT dla gospodarstw domowych używających pelletu drzewnego do ogrzewania. Branżę pelletową prześwietlił też Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Nie stwierdził nieprawidłowości. Główną przyczyną wzrostu cen pelletu nie jest zmowa cenowa, ale zwiększony popyt związany z rosnącą popularnością kotłów na pellet, za którym nie nadąża podaż surowca drzewnego – ocenił UOKiK. W 2025 roku około 77 proc. wniosków o dofinansowanie wymiany źródła ciepła w programie „Czyste Powietrze" dotyczyło kotłów na pellet i drewno. Z tego rodzaju urządzeń korzysta obecnie około 450 tys. gospodarstw domowych, a tylko w porównaniu z 2023 rokiem ich liczba zwiększyła się o ponad 90 tysięcy. Za tak dynamicznie rosnącym popytem nie nadąża produkcja pelletu. Wysokiej jakości opał tego typu produkowany jest z trocin i pozostałości z obróbki drewna w tartakach. Tymczasem – jak argumentował UOKiK – zmniejszyła się sprzedaż drewna prowadzona przez Lasy Państwowe. Urząd zwrócił też uwagę, że popyt może nadal rosnąć wraz z uruchamianiem kolejnych kotłów dofinansowanych z programu „Czyste Powietrze". Jednocześnie dodatkową presję na ceny może wywołać ograniczenie podaży trocin związane z wejściem w życie unijnego rozporządzenia EUDR pod koniec 2026 i w połowie 2027 roku. Ceny może więc ustabilizować większa ilość tego opału na rynku. Pytanie, skąd go wziąć?

Rząd prowadzi rozmowy z importerami, aby ułatwić napływ surowca do Polski, na razie konkretów brak

Minister energii Miłosz Motyka przyznał w jednym w wywiadów, że rząd prowadzi rozmowy z importerami, aby ułatwić napływ surowca do Polski.

- Ten import, który do tej pory był realizowany ze wschodu, całkowicie zamarł, w związku z tym należało szukać nowych rynków. I tutaj widać, że to przynosi skutki – powiedział minister Miłosz Motyka, cytowany przez PAP.

Odniósł się też do gazu. Zaznaczył, że Polska wchodzi w sezon grzewczy z magazynami gazu wypełnionymi w 99 proc. i bez istotnych zagrożeń dla cen tego paliwa. Dodatkowym czynnikiem ograniczającym ryzyko podwyżek jest decyzja o integracji krajowego systemu przesyłowego z gazociągiem jamalskim, która pozwoliła obniżyć koszty przesyłu.

Ceny węgla też podskoczyły, ale wzrost jest umiarkowany i bez drastycznych skoków. Gdy pod koniec sierpnia sprawdzaliśmy ceny w sklepie Polskiej Grupy Górniczej, najtańszy węgiel można było tam kupić za 1135 zł za tonę. Taką cenę miał węgiel orzech Ziemowit sprzedawany luzem. 7 października trzeba już było zapłacić 1300 zł za tonę tego węgla. W takiej samej cenie dostępny był też węgiel orzech Jankowice, orzech Marcel, Ziemowit i Pieklorz (5–25 mm) – sprzedawane luzem. Poniżej progu cenowego 1300 zł za tonę obecnie nie kupimy węgla w tym sklepie. W jednym ze sklepów na Pomorzu za kostkę (z Kazachstanu) trzeba było zapłacić we wrześniu 1700 zł za tonę. 7 października w tym samym składzie cena wzrosła o 50 zł. W woj. zachodniopomorskim, za węgiel orzech (tona, luzem, dostawa z Kazachstanu) trzeba było zapłacić 1600 zł, obecnie ten sam sprzedawca czeka na nową dostawę.

- Cena oczywiście może wzrosnąć, ale nie przewiduję jakiejś drastycznej podwyżki powyżej 2 tys. zł w przypadku tego rodzaju węgla – napisał nam w e-mailu sprzedawca.

Odchodzenie od węgla może potrwać znacznie dłużej, a „kopciuch" pozostanie w wielu domach drugim lub rezerwowym źródłem ciepła

Niektórzy zastanawiają się, czy wobec zmian na rynku opału (w tym dużych podwyżek cen pelletu) możliwy jest powrót gospodarstw domowych do kotłów węglowych na dużą skalę?

- Pojedyncze przypadki są możliwe, ale zjawiska o charakterze masowym nie przewiduję. Uchwały antysmogowe ograniczają możliwość montażu kotłów na węgiel, m.in. z dniem 1 lipca 2027 r. zaostrzeniu ulegają parametry jakościowe paliw, od 1 lipca 2029 r. obowiązywać będzie zakaz sprzedaży miału gospodarstwom domowym, a od 1 lipca 2031 r. w obrocie pozostaną wyłącznie dwa sortymenty węgla. Konstrukcja programów dotacyjnych premiuje więc inne technologie. Za bardziej prawdopodobny uważam scenariusz odmienny: odchodzenie od węgla potrwa znacznie dłużej, niż zakładają dokumenty strategiczne, a kocioł pozostanie w części gospodarstw domowych jako źródło drugie lub rezerwowe, w szczególności w budynkach bez pełnej termomodernizacji – twierdzi Łukasz Horbacz.

eprasa.pl 850a793822

PROGRAMOWO



G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Na SOR trafia 35-letni mężczyzna pobity z powodu koloru skóry. Doktor Abratowska walczy o jego życie, a wkrótce pod opiekę lekarzy trafiają także przerażona ciężarna żona i pobity syn pacjenta. Goska decyduje o natychmiastowym przeprowadzeniu operacji, którą przeprowadzi Maciek Bilewicz. Tymczasem dr Bilewicz musi zmierzyć się z konsekwencjami skargi złożonej przez chorego, którego wcześniej uratował. W szpitalu narasta napięcie, a lekarzy czekają kolejne trudne decyzje. Alicja porusza z Olkiem temat wyjazdu do Stanów.

G. 20:30

Felicita

TVP 1

Zośka trafia na trop nowych informacji i konfrontuje się z Piotrem, oczekując wyjaśnień dotyczących jego wiedzy o zobowiązaniach Kamila wobec włoskiej rodziny. Wkrótce pojawiają się kolejne wątpliwości, gdy Ewka przypomina sobie istotną rozmowę z Kamilem, rzucającą nowe światło na sprawę. Tymczasem Oliwii coraz trudniej znosić brak kontaktu ze strony Davide. Enzo wpada w panikę na widok Vita w towarzystwie Marca i Franceski.



G. 20:05

BARWY SZCZĘŚCIA

TVP 2



Podczas wizyty Huberta w szpitalu Adam wysuwa pod adresem rodziny Pyrków oskarżenia o zlecenie ataku i domaga się korzyści majątkowej w zamian za milczenie. Jego ambitne plany się zrealizują? Informacja o radykalnych działaniach Daniela wywołuje u Asi głęboki wstrząs. Nie może uwierzyć, że jest do czegoś takiego naprawdę zdolny! Z kolei Justin ma powody do satysfakcji – i to całkiem sporej! Wynika ona z tego, że komisarz Majak doprowadza do zatrzymania Karoliny. Funkcjonariusz organizuje konfrontację zatrzymanej z Markiem Siwickim – aresztowanym specjalistą w dziedzinie technologii deepfake. Złożone przez przestępcę zeznania obciążają Stańską. Z tego już się tak łatwo nie wywinie... Tymczasem Broda natrafia na nowy ślad w poszukiwaniach swojego ojca. Opierając się na relacji ciotki, według której jego matka poznała partnera podczas pracy w stadninie, mężczyzna dochodzi do wniosku, że poszukiwaną osobą jest dżokej. W celu weryfikacji tego tropu zwraca się o wsparcie do Rawiczowej. Liczy, że kobieta mu pomoże odkryć tożsamość mężczyzny, który miał udział w sprowadzeniu go na świat.

G. 20:50

M jak miłość

TVP 2

Domańska nadal próbuje zbliżyć się do Marcina. Ma coraz ambitniejsze pomysły, bo – tym razem ze swoją przyjaciółką Klarą – zaczyna nawet ćwiczyć w jego ulubionym klubie. A gdy później zagląda do salonu Kamy, Chodakowska jest o krok od wybuchu i na nowo zaczyna się z mężem kłócić. Napięcie narasta też w związku Kasi i Mariusza. Powodem jest Sanocki, który robi się coraz bardziej rozdrażniony, a nawet momentami wręcz agresywny. Aneta ma problemy ze snem, łączy nierozważnie leki z alkoholem i niechcący zdradza przez to największy sekret przyjaciółki Olkowi. Tymczasem policja prowadzi śledztwo w sprawie zniknięcia Sowińskiego i zwraca uwagę właśnie na Chodakowskiego. Lekarz prosi o pomoc brata – jako detektywa. A gdy mieszkanie dyrektora sprawdza Jakub, znajduje na miejscu naszyjnik, który sam podarował Kasi.



G. 16:55

Gliniarze Śląsk

Polsat

Pobita i zgwałcona 16–latka zostaje porzucona na poboczu. Detektywi ustalają, że sprawiała problemy i niedawno wróciła z odwyku. Ojczym podejrzewa na jej byłego. Wychodzi na jaw, że dziewczyna była widywana z podejrzanymi ludźmi... Czy policjantom uda się odkryć, kto naprawdę ją skrzywdził? Marta zauważa mężczyznę szarpiącego kobietę, natychmiast obezwładnia agresora. Okazuje się jednak, że błędnie oceniła sytuację i przeszkodziła mężczyźnie w zatrzymaniu złodziejki.

G. 21:50

Na sygnale

TVP 2

Zespół dr Lisickiego trafia na poważny wypadek i dwoje rannych. Z kolei Britney z Alkiem pomagają pacjentowi, który badał szczątki wydobyte z wiecznej zmarzliny Arktyki i może być zakażony nieznanym dotąd wirusem. Po dostarczeniu chorego, ratownicy sami zostają poddani izolacji – podobnie jak setki osób, z którymi naukowiec mógł mieć ostatnio kontakt. Dołącza do nich także Romek, gdy zatrzymuje kolejnego pacjenta – niestety siłą – i po walce odkrywa, że jego ochronny kombinezon został uszkodzony.

eprasa.pl 850a793822

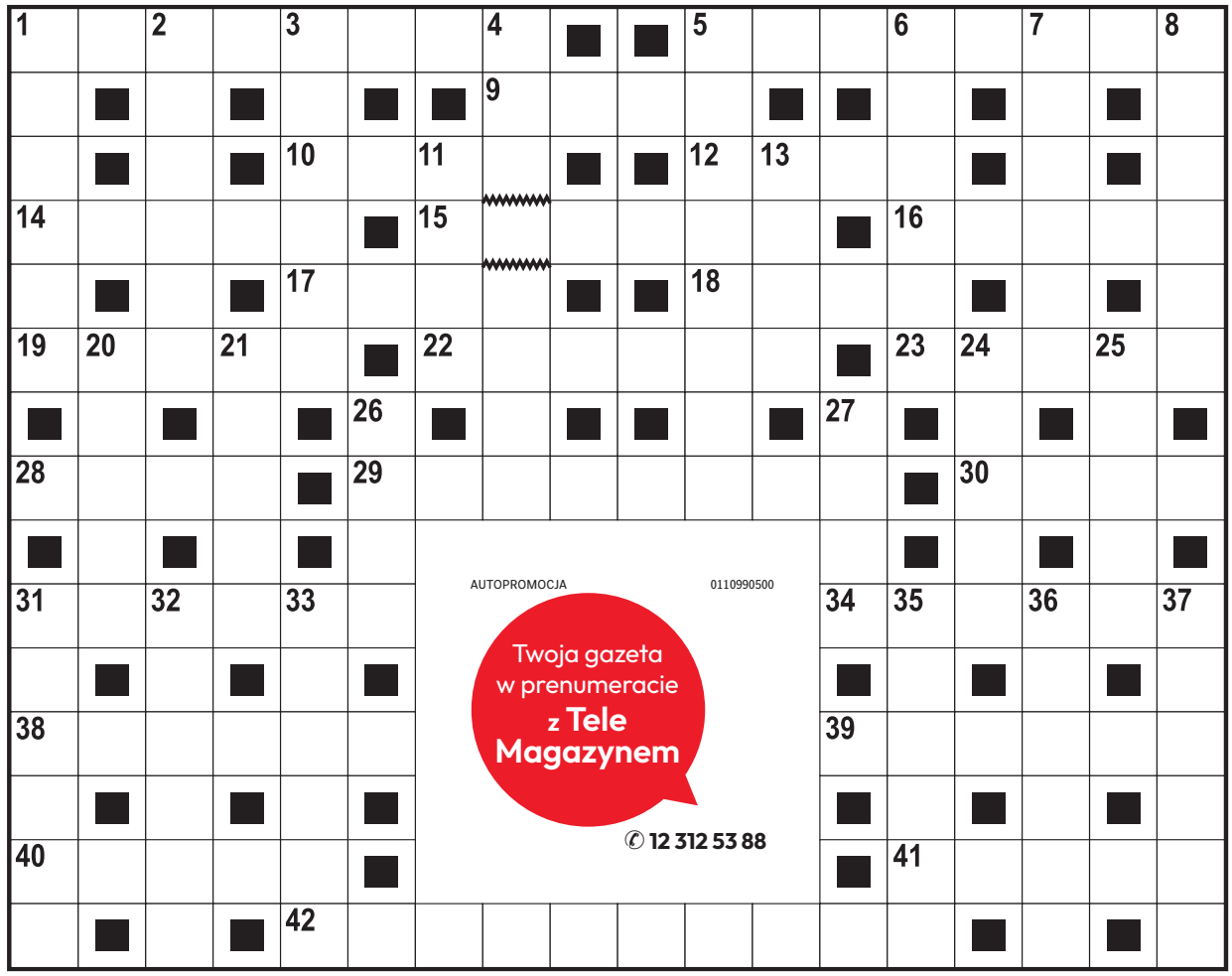
KRZYŻÓWKA NR 158

Poziomo:

1) gwałtowny pęd powietrza,
5) dubluje aktora w filmie,
9) stolica nad Dźwiną,
10) słodka w kranie, słona w morzu,
12) muzyka Budki Suflera,
14) zakładka na spódnicy,
15) rozkład substancji organicznej, dezintegracja,
16) „Syzyfowe …”, powieść Stefana Żeromskiego,
17) krótki film reklamowy,
18) błędy ortograficzne w tekście,
19) i Sean Connery, i Walter Scott,
22) człowiek stojący na czele jakiejś organizacji,
23) bity szlak komunikacyjny, gościniec,
28) zmiennocieplne zwierzę kręgowe,
29) stamtąd płyną instrukcje do oddziałów przedsiębiorstwa,
30) wynagrodzenie żołnierza najemnego,
31) Jan, reżyser filmu „Lekarstwo na miłość”,
34) porowata skała wulkaniczna,
38) susz zbierany na podpałkę,
39) Złota dla najgorszego filmu,
40) najgrubszy palec u ręki,
41) pieczeń rzymska jak fiasko,
42) czynna członkini organizacji, społecznica.

Pionowo:

1) parafa lub autograf,
2) element obrabiarki, imak,
3) lebioda na działce,
4) amerykański serial fantasy,
5) ozdobna szabla polskiego szlachcica,
6) pomieszczenie dla załogi na jachcie,
7) ryba z atlantyckich łowisk, sparus złotogłowy,
8) imię Redforda, aktora z filmu „Zaklinacz koni”,
11) najcięższy ptak latający,
13) autor fortelu z koniem trojańskim,
20) kłótliwa, złośliwa kobieta,
21) hazardowa gra w karty,
24) okrutne, bezprawne rządy,
25) zaciśnięta dłoń, pięść,
26) „Czy te … mogą kłamać?”,
27) ryba podawana w galarecie,
31) figura akrobacji lotniczej,
32) wyznaczona pora, data,
33) przednia strona monety,
35) ozdobny krzew doniczkowy, fuksja,
36) końcowa część powieści,
37) „… na sukces” w TVP.

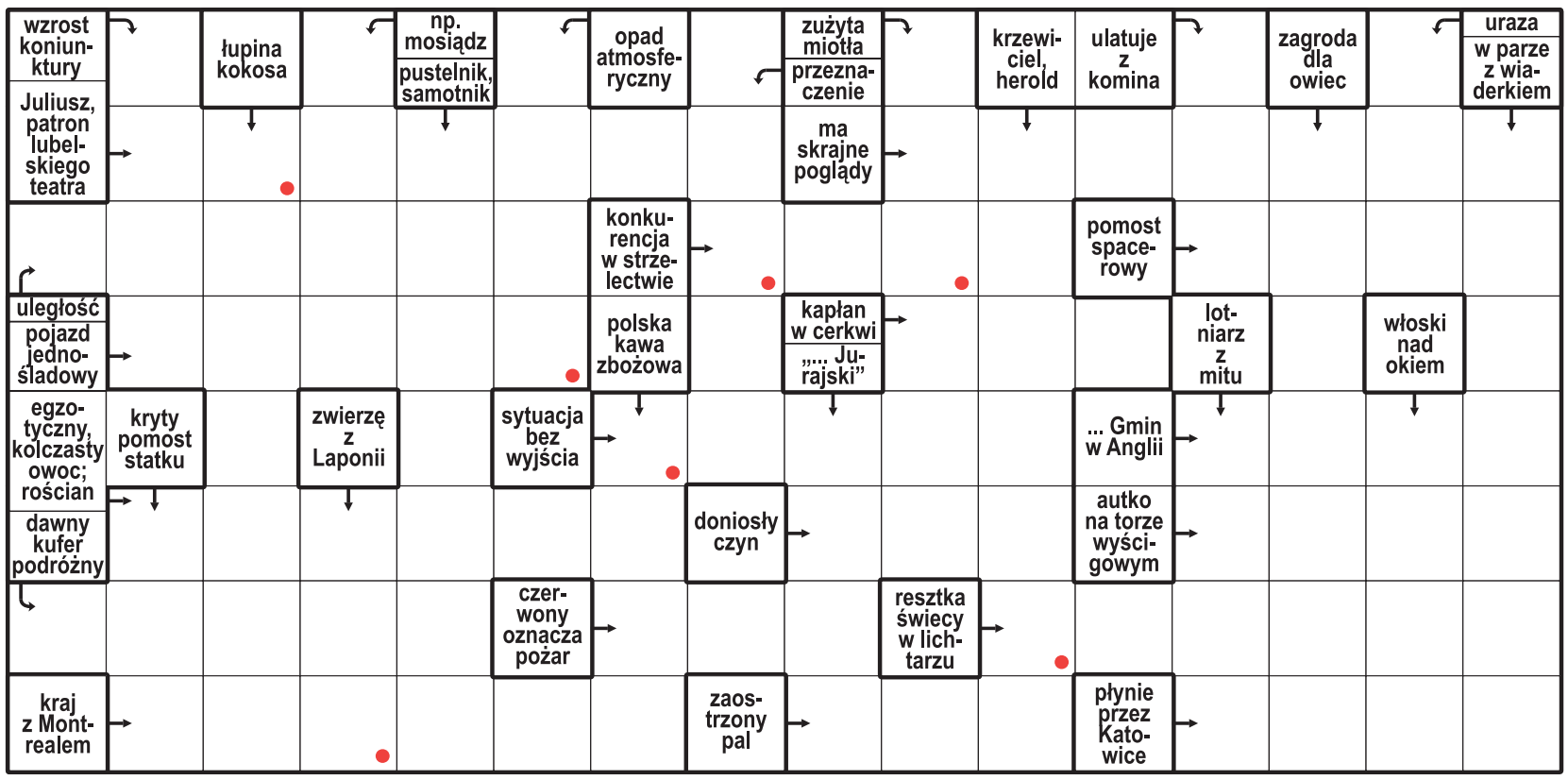


AUTOPROMOCJA 0110990500
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 12 312 53 88

ROZWIĄZANIE NR 157

A	E	R	O	K	L	U	B	■	■	G	A	Ł	G	A	N	E	K	
L	■	A	■	L	■	■	R	Y	G	A	■	■	U	■	A	■	A	
F	■	S	■	I	P	O	D	■	■	N	O	K	S	■	R	■	D	
R	U	T	E	N	■	Z	A	Ł	O	G	A	■	T	Y	C	H	Y	
E	■	E	■	G	■	Ó	■	Ó	■	■	Z	■	A	■	Y	■	K	
D	E	R	K	A	■	R	Ó	Ż	Y	C	A	■	W	R	Z	O	S	
■	L	■	O	■	U	■	■	K	■	A	■	T	■	O	■	D	■	
P	I	W	N	I	C	A	P	O	D	B	A	R	A	N	A	M	I	
■	T	■	I	■	H							A	■	D	■	Ę	■	
R	A	N	C	Z	O							P	R	O	S	T	A	
Z	■	A	■	A	■							■	A	■	T	■	U	
E	S	T	E	T	A							Ś	P	I	W	Ó	R	
Ż	■	U	■	O	■							■	O	■	O	■	O	
B	A	R	O	K	■							■	R	E	S	O	R	
A	■	A	■	A	B	I	T	U	R	I	E	N	T	■	Z	■	A	

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: STADION.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Twój pomysł okaże się strzałem w dziesiątkę. Horoskop dzienny radzi podzielić się nim z kimś zaufanym.

Ryby (19.02 - 20.03)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop na dziś sugeruje ustalić priorytety i świętować mały sukces.

Baran (21.03 - 19.04)
Zmiana doda ci skrzydeł. Horoskop dzienny na wtorek podpowiada, by poszukać inspiracji poza rutyną.

Byk (20.04 - 20.05)
Przeczucie podpowie ci właściwy kierunek. Horoskop dzienny to wskazówka, by zachować dyskrecję.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Dzień sprzyja zgodzie i nowym znajomościom. Horoskop na dziś radzi mówić wprost, czego pragniesz.

Rak (22.06 - 22.07)
Drobny plan ułatwi wiele spraw. Horoskop dzienny na wtorek sugeruje nie wymagać od siebie perfekcji.

Lew (23.07 - 22.08)
Daj sobie chwilę ciszy i wsłuchaj się w emocje. Horoskop dzienny mówi, że ciepły gest poprawi komuś cały dzień.

Panna (23.08 - 22.09)
Twoja kreatywność przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś wyraźnie podpowiada, by działać śmiało.

Waga (23.09 - 22.10)
Zadbaj o swoje granice i potrzeby. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że szczera rozmowa przyniesie ulgę.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Czeka cię ciekawa wiadomość. Horoskop dzienny sugeruje wykorzystać energię dnia i zacząć nowy projekt.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Spokój pomoże ci uporządkować sprawy. Horoskop na dziś radzi wieczorem znaleźć czas na rozmowę.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Dziś odważna decyzja otworzy nowe drzwi. Horoskop dzienny na wtorek podpowiada, by zaufać intuicji.

eprasa.pl 850a793822

REKLAMA 0011593688

Syndyk masy upadłości w postępowaniu prowadzonym pod sygnaturą VIII GUp 619/20 ogłasza konkurs ofert na sprzedaż nieruchomości wchodzącej w skład masy upadłości

I. Przedmiotem sprzedaży jest: udział wynoszący ½ części w prawie własności w nieruchomości lokalowej, położonej w miejscowości **Świniarsko nr 255/2.**

Cena wywoławcza wynosi 207 000,00 zł (dwieście siedem tysięcy 00/100).

II. Warunki uczestnictwa w konkursie:

1. Złożenie pisemnej oferty kupna nieruchomości wraz z proponowaną ceną nabycia. Cena winna być podana cyfrowo oraz słownie i być nie niższa niż cena wywoławcza.
2. Pisemną ofertę zakupu wraz z proponowaną ceną nabycia (podaną cyframi oraz słownie) należy złożyć w zaklejonej kopercie z napisem „Konkurs ofert VIII GUp 619/20" **w terminie do dnia 8.12.2026 r. do godziny 16:00** - osobiście w Kancelarii Notarialnej Joanny Broszkiewicz, ul. Kalwaryjska 39/7, 30-504 Kraków, pocztą - listem poleconym lub kurierem. Decyduje data wpływu do Notariusza.
3. Warunkiem przystąpienia do postępowania jest wpłacenie wadium, w wysokości 10% ceny wywoławczej, na rachunek bankowy nr 88 1240 4432 1111 0011 0149 3948 – **w terminie do dnia 8.12.2026 r.** włącznie. Decyduje data uznania rachunku masy upadłości pełną kwotą wadium.
4. Wszelkie koszty związane ze sporządzeniem umowy sprzedaży ponosi oferent.

Przystępujący do konkursu winien zapoznać się jego Regulaminem, dostępnym w Biurze Syndyka: Kraków, ul. Kalwaryjska 67/3 lub na stronie internetowej www.kdr.krakow.pl

Syndyk zastrzega sobie prawo unieważnienia lub odstąpienia od konkursu bez podania przyczyny.

Wybór oferty nastąpi w dniu 9.12.2026 r. o godzinie 13:30 w Kancelarii Notarialnej Joanny Broszkiewicz, ul. Kalwaryjska 39/7, 30-504 Kraków.

Nieruchomość objętą konkursem można oglądać we wszystkie dni powszednie, w godz. 8-16, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu z Biurem Syndyka, tel. 504-476-755.

REKLAMA 0011593681

Syndyk masy upadłości w postępowaniu prowadzonym pod sygnaturą VIII GUp 619/20 ogłasza konkurs ofert na sprzedaż nieruchomości wchodzącej w skład masy upadłości

I. Przedmiotem sprzedaży jest: nieruchomość lokalowa, położona w miejscowości **Świniarsko nr 255/1.**

Cena wywoławcza wynosi 363 772,00 zł (trzysta sześćdziesiąt trzy tysiące siedemset siedemdziesiąt dwa 00/100).

II. Warunki uczestnictwa w konkursie:

1. Złożenie pisemnej oferty kupna nieruchomości wraz z proponowaną ceną nabycia. Cena winna być podana cyfrowo oraz słownie i być nie niższa niż cena wywoławcza.
2. Pisemną ofertę zakupu wraz z proponowaną ceną nabycia (podaną cyframi oraz słownie) należy złożyć w zaklejonej kopercie z napisem „Konkurs ofert VIII GUp 619/20" **w terminie do dnia 8.12.2026 r. do godziny 16:00** - osobiście w Kancelarii Notarialnej Joanny Broszkiewicz, ul. Kalwaryjska 39/7, 30-504 Kraków, pocztą - listem poleconym lub kurierem. Decyduje data wpływu do Notariusza.
3. Warunkiem przystąpienia do postępowania jest wpłacenie wadium, w wysokości 10% ceny wywoławczej, na rachunek bankowy nr 88 1240 4432 1111 0011 0149 3948 – **w terminie do dnia 8.12.2026 r.** włącznie. Decyduje data uznania rachunku masy upadłości pełną kwotą wadium.
4. Wszelkie koszty związane ze sporządzeniem umowy sprzedaży ponosi oferent.

Przystępujący do konkursu winien zapoznać się jego Regulaminem, dostępnym w Biurze Syndyka: Kraków, ul. Kalwaryjska 67/3 lub na stronie internetowej www.kdr.krakow.pl

Syndyk zastrzega sobie prawo unieważnienia lub odstąpienia od konkursu bez podania przyczyny.

Wybór oferty nastąpi w dniu 9.12.2026 r. o godzinie 13:30 w Kancelarii Notarialnej Joanny Broszkiewicz, ul. Kalwaryjska 39/7, 30-504 Kraków.

Nieruchomość objętą konkursem można oglądać we wszystkie dni powszednie, w godz. 8-16, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu z Biurem Syndyka - tel. 504-476-755.

REKLAMA 0011593756

Syndyk masy upadłości w postępowaniu prowadzonym pod sygnaturą TR1T/GUp/5/2023 ogłasza konkurs ofert na sprzedaż nieruchomości wchodzącej w skład masy upadłości

I. Przedmiotem sprzedaży jest: nieruchomość gruntowa zabudowana stanowiąca działkę ewidencyjną nr 679/4, objętą księgą wieczystą nr TR1O/00098288/7, położoną przy ul. Bocheńskiej 2 w miejscowości Damienice, gmina Bochnia, powiat bocheński, województwo małopolskie.

Cena wymuszona wynosi 1 052 000,00 zł (jeden milion pięćdziesiąt dwa tysiące 00/100).

II. Warunki uczestnictwa w konkursie:

1. Złożenie pisemnej oferty kupna nieruchomości wraz z proponowaną ceną nabycia. Cena winna być podana cyfrowo oraz słownie i być nie niższa niż cena wywoławcza.
2. Pisemną ofertę zakupu wraz z proponowaną ceną nabycia (podaną cyframi oraz słownie) należy złożyć w zaklejonej kopercie z napisem „Konkurs ofert Konkurs ofert TR1T/GUp/5/2023" w terminie do dnia **8.12.2026 r. do godziny 16:00** - osobiście w Kancelarii Notarialnej Joanny Broszkiewicz, ul. Kalwaryjska 39/7, 30-504 Kraków, pocztą - listem poleconym lub kurierem. Decyduje data wpływu do Notariusza.
3. Warunkiem przystąpienia do postępowania jest wpłacenie wadium, w wysokości 10% ceny wywoławczej, na rachunek bankowy nr 43 1020 2892 0000 5102 0854 8242 – w terminie do dnia **8.12.2026 r.** włącznie. Decyduje data uznania rachunku masy upadłości pełną kwotą wadium.
4. Wszelkie koszty związane ze sporządzeniem umowy sprzedaży ponosi oferent.

Przystępujący do konkursu winien zapoznać się jego Regulaminem, dostępnym w Biurze Syndyka: Kraków, ul. Kalwaryjska 67/3 lub na stronie internetowej www.kdr.krakow.pl

Syndyk zastrzega sobie prawo unieważnienia lub odstąpienia od konkursu bez podania przyczyny.

Wybór oferty nastąpi w dniu 9.12.2026 r. o godzinie 12:30 w Kancelarii Notarialnej Joanny Broszkiewicz, ul. Kalwaryjska 39/7, 30-504 Kraków.

Nieruchomość objętą konkursem można oglądać we wszystkie dni powszednie, w godz. 8-16, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu z Biurem Syndyka, tel. 504-476-755.

REKLAMA 0011588397

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Myślenicach Karolina Szynalik-Żywicka Kancelaria Komornicza nr III w Myślenicach zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 983 kpc, że **w dniu 2 grudnia 2026 r. o godz. 13:00** w Sądzie Rejonowym w Myślenicach sala nr 18 odbędzie się:

DRUGA LICYTACJA

Nieruchomości gruntowych, położonych w miejscowości Stróża, gmina Pcim, powiat myślenicki, województwo małopolskie, objętych księgami wieczystymi numer: **KR1Y/00059435/7**, składającej się z działek ewidencyjnych: nr **6352** o powierzchni 0,04 ha oraz nr **6354** o powierzchni 0,14 ha, **KR1Y/00060292/2**, składającej się z działki ewidencyjnej nr **6353** o powierzchni 0,04 ha, **KR1Y/00074577/5**, składającej się z działki ewidencyjnej nr **6560** o powierzchni 0,22 ha, **KR1Y/00073774/9**, składającej się z działek ewidencyjnych nr **3275** o powierzchni 0,16 ha oraz nr **6467** o powierzchni 0,09 ha.

Otoczenie bezpośrednie nieruchomości stanowi zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna, grunty niezabudowane częściowo użytkowane rolniczo oraz grunty zadrzewione i zakrzewione. Dojazd do nieruchomości drogą urządzoną w granicach działki 6326 o nawierzchni asfaltowej, wg ewidencji będącą we władaniu Urzędu Gminy Pcim – w ewidencji gruntów brak wskazanej księgi wieczystej, stan prawny drogi prawdopodobnie nieuregulowany. Zgodnie z *Miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego Gminy Pcim obejmującym miejscowości Pcim, Stróża i Trzebunia w ich granicach administracyjnych, zatwierdzonym Uchwałą Nr XV/91/2016* Rady Gminy Pcim z 29 lutego 2016 r., zmienioną Uchwałą Nr V/42/2019 Rady Gminy Pcim – Obszar A z 13 marca 2019 r. nieruchomości położone są na obszarze:

Działki: 6352, 6353, 6354, 6560:

- tereny zabudowy jednorodzinnej i zabudowy zagrodowej,

- teren wód powierzchniowych (w niewielkiej części działki 6354, 6560),

Działki znajdują się w zasięgu granicy obszarów zagrożonych ruchami masowymi.

Działka 3275:

- tereny lasów,

Działka 6467:

- tereny rolnicze do zalesień.

Częścią składową nieruchomości, w skład której wchodzą działki nr 6352 o powierzchni 400 m², 6353 o powierzchni 400 m² oraz 6354 o powierzchni 1 400 m² stanowiące funkcjonalną i użytkową całość, jest budynek mieszkalny oznaczony numerem porządkowym Stróża 827 oraz budynek garażowy i gospodarczy.

Działka ogrodzona od zachodniej i północnej strony (ogrodzenie murowane) – analiza mapy zasadniczej wykazała, że ogrodzenie jest niezgodne z granicą. Plac przed budynkiem o nawierzchni szutrowej, wejście do domu oraz taras wyłożone płytkami kamiennymi. Teren biologicznie czynny porośnięty roślinnością trawiastą, pojedyncze drzewa i krzewy. Teren w granicach działki o średnim nachyleniu oraz deniwelacjach we wschodniej części działki 6354. Nieruchomość ma dostęp do sieci infrastruktury technicznej wodociągowej, elektroenergetycznej, projektowana kanalizacja sanitarna. Nieruchomość posiada słaby dostęp do sieci infrastruktury handlowo-usługowej. W północno-wschodnim narożniku działki 6354 budynek gospodarczy, murowany z dachem czterospadowym, obok wiaty posadowione słupy betonowe zbrojone. W południowej części działki 6354 znajduje się budynek garażowy, murowany z dachem dwuspadowym, częściowo podpiwniczony, z użytkowym poddaszem (o funkcji mieszkalnej).

Działka ewidencyjna nr 6560 o powierzchni 2 200 m², posiada kształt nieregularny, teren w granicach działki o średnim nachyleniu oraz o znacznych deniwelacjach. Teren biologicznie czynny porośnięty roślinnością trawiastą, częściowo zadrzewiony i zakrzewiony. Przez północny narożnik działki przebiega napowietrzna linia elektroenergetyczna.

Działka ewidencyjna nr 3275 o powierzchni 1 600 m², stanowiąca las, posiada kształt regularny o średnim nachyleniu. Otoczenie bezpośrednie stanowią grunty niezabudowane, częściowo użytkowane rolniczo, zadrzewione i zakrzewione. Bardzo słaby dostęp do sieci infrastruktury technicznej oraz handlowo-usługowej. Wg ewidencji gruntów w granicach działki występują lasy klasy IV (0,13 ha) oraz klasy V (0,03 ha). Drzewostan na działce stanowi w 60% sosnę 70-letnią, w 20% sosnę 85-letnią oraz w 20% sosnę 55-letnią.

Działka ewidencyjna 6467 o powierzchni 900 m², stanowiąca las, posiada kształt lekko nieregularny. Otoczenie bezpośrednie stanowią grunty niezabudowane, częściowo użytkowane rolniczo, zadrzewione i zakrzewione. Bardzo słaby dostęp do sieci infrastruktury technicznej oraz handlowo-usługowej. Wg ewidencji gruntów w granicach działki występują grunty orne klasy V (0,08 ha) oraz lasy klasy V (0,01 ha). Drzewostan na działce stanowi w całości sosna, w wieku znajdującym się w przedziale od 30 – 60 lat.

Wykaz synchronizacyjny:

1. Zgodnie z wykazem synchronizacyjnym P1209.2023.3601 z dnia 18 lipca 2023 r. działka 6354 odpowiada pgr 4117 oraz 4118.
2. Zgodnie z wykazem synchronizacyjnym P1209.2023.3602 z dnia 18 lipca 2023 r. działka 6467 odpowiada pgr 4273.

Mapa z wykazem synchronizacyjnym do regulacji stanu prawnego sporządzona w dniu 12.07.2023 r. przez mgr. inż. Kazimierza Cyrek, Biegłego Sądowego z zakresu geodezji.

Powierzchnia działki 6354 odpowiadająca pgr 4117 oraz 4118 istnieje **niezgodność powierzchni z wypisu z rejestru gruntów (0,14 ha) z zapisem w KW (0,11 ha).**

Powierzchnia działki 6467 odpowiadająca pgr 4273 istnieje **niezgodność powierzchni z wypisu z rejestru gruntów (0,09 ha) z zapisem w KW (0,0723 ha).**

Budynek mieszkalny jednorodzinny, nie oddany do użytkowania, wybudowany w latach 1999 – 2005 r., wolnostojący, o 2 kondygnacjach nadziemnych – parter, poddasze użytkowe. W bryle budynku garaż dwustanowiskowy, z dwoma bramami garażowymi uchylnymi, ze względu na brak podjazdu (w miejscu podjazdu schody), garaż wykorzystywany jako pomieszczenie gospodarcze.

Na parterze zlokalizowano: wiatrołap, hol, salon, jadalnia, kuchnia, pokój, pomieszczenie gospodarcze, łazienka oraz WC. Na poddaszu znajdują się: hol, pięć pokoi, łazienka. Wejście na poddasze schodami z holu. Układ funkcjonalny budynku dobry. Architektura dobra.

Stan techniczny budynku:

Jakość wykonawstwa dobra, standard oraz stan techniczny użytych materiałów dobry. Elementy konstrukcyjne budynku nie wykazują większego zużycia, mogą występować nieznaczne uszkodzenia wynikające z użytkowania (szczególnie mechaniczne), niektóre elementy wymagają konserwacji. Elementy wykończeniowe budynku utrzymane w większości zadowalająco, w odniesieniu do niektórych elementów (szczególnie stolarki okiennej i drzwiowej, okładzin i malowania ścian) celowy remont bieżący polegający na drobnych naprawach, uzupełnieniach, konserwacji i impregnacji.

Budynek garażowy:

W południowej części działki 6354 znajduje się budynek garażowy wybudowany w latach 2008-2009 r, murowany z dachem dwuspadowym, kryty dachówką ceramiczną, z poddaszem użytkowym. Na parterze garaż dwustanowiskowy, posiadający dwie bramy garażowe uchylne. Posadzka betonowa, na ścianach tynk. Budynek częściowo podpiwniczony, w piwnicy znajduje się kotłownia. Budynek ma dostęp do sieci elektroenergetycznej, CO kocioł na paliwo stałe.

Budynek gospodarczy:

W północno-wschodnim narożniku działki 6354 znajduje się budynek gospodarczy (wiata) wybudowany w roku 2005, na słupach betonowych, murowany, częściowo otwarty, z dachem czterospadowym, kryty dachówką ceramiczną, obok wiaty posadowione słupy betonowe zbrojone.

W zachodniej granicy działki znajduje się wiata garażowa otwarta, o konstrukcji murowanej (ściany wiaty częściowo stanowią ogrodzenie), zadaszenie o konstrukcji drewnianej, częściowo opiera się na ogrodzeniu.

Uwaga: Nie przedstawiono dokumentacji projektowej, w tym pozwolenia na budowę oraz zgłoszenia do użytkowania budynku mieszkalnego, budynku garażowego oraz budynku gospodarczego - wskazana weryfikacja przez właściwy organ nadzoru budowlanego.

Analiza mapy wykazała, że budynek gospodarczy oraz budynek garażowy są niezgodne z granicą.

Przedmiotowa nieruchomość stanowi własność dłużnika Kazimierza Mazgaj w udziale 1/2 części.

1. **Wartość oszacowania udziału należącego do Kazimierza Mazgaj stanowiącego 1/2 części** nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym, składającej się z działek ewidencyjnych, stanowiących funkcjonalną i użytkową całość: nr **6352** oraz nr **6354** objętej księgą wieczystą **KR1Y/00059435/7** oraz nr **6353** objętej księgą wieczystą **KR1Y/00060292/2**, wynosi: **585 500,00 zł**

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi dwie trzecie wartości oszacowania tj. kwotę: 390 333,33 zł

2. **Wartość oszacowania udziału należącego do Kazimierza Mazgaj stanowiącego 1/2 części** nieruchomości gruntowej niezabudowanej, składającej się z działki ewidencyjnej nr **6560** objętej księgą wieczystą **KR1Y/00074577/5**, wynosi: **67 500,00 zł**

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę: 45 000,00 zł

3. **Wartość oszacowania udziału należącego do Kazimierza Mazgaj stanowiącego 1/2 części** nieruchomości gruntowej, składającej się z działki ewidencyjnej nr **3275** objętej księgą wieczystą **KR1Y/00073774/9**, wynosi: **8 750,00 zł**

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę: 5 833,33 zł

4. **Wartość oszacowania udziału należącego do Kazimierza Mazgaj stanowiącego 1/2 części** nieruchomości gruntowej, składającej się z działki ewidencyjnej nr **6467** objętej księgą wieczystą **KR1Y/00073774/9**, wynosi: **3 650,00 zł**

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę: 2 433,33 zł

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10% ceny oszacowania nieruchomości ze **wskazaniem na przelewie imienia i nazwiska dłużnika, którego dotyczy dokonywana wpłata** najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg na konto komornika (**PKO BP SA O/Myślenice nr 15 1020 2892 0000 5102 0017 7840**). Nieruchomość można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją w dni powszednie od godz. 10 do 15, zaś akta sprawy można przeglądać w Sądzie Rejonowym w Myślenicach Wydział I Cywilny. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia na własność na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeśli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie spod egzekucji tej nieruchomości lub innych przedmiotów razem z nią zajętych. Użytkowanie służebności i praw użytkownika, jeśli nie są ujawnione w księdze wieczystej i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzaniu własności. Burmistrz Miasta i Gminy, Wójt Gminy, Urząd Skarbowy miejsca położenia nieruchomości, a także organy Ubezpieczeń Społecznych wzywam, by najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienia podatków i innych danin publicznych należnych po dzień licytacji pod rygorem utraty prawa dochodzenia zaległych świadczeń od nabywcy. Komornik jednocześnie informuje, że w związku ze zmianą ustawy o podatku od czynności cywilnoprawnych z dnia 9.09.2000 r. / Dz.U. 2000 Nr 86 poz. 959 z późn. zm. / od dnia 1.01.2016 r. nabywca licytacyjny winien uiścić podatek od czynności cywilnoprawnych.

www.dawro.pl

REKLAMA 0011593750

Syndyk masy upadłości w postępowaniu prowadzonym pod sygnaturą TR1T/GUp/5/2023 ogłasza konkurs ofert na sprzedaż nieruchomości wchodzącej w skład masy upadłości

I. Przedmiotem sprzedaży jest: nieruchomość gruntowa stanowiąca działkę ewidencyjną nr 226/2, objętą księgą wieczystą nr TR1O/84553/5, położoną w miejscowości Cikowice, gmina Bochnia, powiat bocheński, województwo małopolskie.

Cena wymuszona wynosi 120 000,00 zł (sto dwadzieścia tysięcy 00/100).

II. Warunki uczestnictwa w konkursie:

1. Złożenie pisemnej oferty kupna nieruchomości wraz z proponowaną ceną nabycia. Cena winna być podana cyfrowo oraz słownie i być nie niższa niż cena wywoławcza.
2. Pisemną ofertę zakupu wraz z proponowaną ceną nabycia (podaną cyframi oraz słownie) należy złożyć w zaklejonej kopercie z napisem „Konkurs ofert Konkurs ofert TR1T/GUp/5/2023" w terminie do dnia **8.12.2026 r. do godziny 16:00** - osobiście w Kancelarii Notarialnej Joanny Broszkiewicz, ul. Kalwaryjska 39/7, 30-504 Kraków, pocztą - listem poleconym lub kurierem. Decyduje data wpływu do Notariusza.
3. Warunkiem przystąpienia do postępowania jest wpłacenie wadium, w wysokości 10% ceny wywoławczej, na rachunek bankowy nr 43 1020 2892 0000 5102 0854 8242 – w terminie do dnia **8.12.2026 r.** włącznie. Decyduje data uznania rachunku masy upadłości pełną kwotą wadium.
4. Wszelkie koszty związane ze sporządzeniem umowy sprzedaży ponosi oferent.

Przystępujący do konkursu winien zapoznać się jego Regulaminem, dostępnym w Biurze Syndyka: Kraków, ul. Kalwaryjska 67/3 lub na stronie internetowej www.kdr.krakow.pl

Syndyk zastrzega sobie prawo unieważnienia lub odstąpienia od konkursu bez podania przyczyny.

Wybór oferty nastąpi w dniu 9.12.2026 r. o godzinie 12:30 w Kancelarii Notarialnej Joanny Broszkiewicz, ul. Kalwaryjska 39/7, 30-504 Kraków.

Nieruchomość objętą konkursem można oglądać we wszystkie dni powszednie, w godz. 8-16, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu z Biurem Syndyka, tel. 504-476-755.

eprasa.pl 850a793822

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

N.SĄCZ Zielona (koło WSB) pokój 1 lub 2-os. bez dzieci 700zł z med. 507153124

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Komunikaty

WÓJT Gminy Wietrzychowice podaje do publicznej wiadomości, że w budynku Urzędu Gminy w Wietrzychowicach na tablicy ogłoszeń został wywieszony na okres od 13.10.2026 r. do 03.11.2026r. wykaz nieruchomości stanowiących własność komunalną Gminy Wietrzychowice przeznaczonych do dzierżawy.

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011596963

WÓJT GMINY ŁUKOWICA

informuje, zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Łukowica, stronie internetowej Gminy Łukowica został zamieszczony wykaz z nieruchomością, obejmującą działki ewidencyjne nr 246/18, 246/20, 246/22, 246/24, położoną w miejscowości Świdnik - stanowiącą własność Gminy Łukowica, przeznaczoną do sprzedaży w trybie bezprzetargowym.
Z wykazem można zapoznawać się w terminie od dnia 13 października 2026 r. do dnia 3 listopada 2026 r.

REKLAMA 0011597595

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY WIEPRZ
o przeprowadzeniu konsultacji społecznych projektu planu ogólnego gminy Wieprz

Na podstawie art. 8h, i, j, oraz art. 13i ust. 3 pkt 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r., poz. 538 z późn. zm.), art. 39 ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670 z późn. zm.) a także stosownie do Uchwały Rady Gminy Wieprz Nr VII/48/2024 z dnia 23 października 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Wieprz, **zawiadamiam** o przeprowadzeniu konsultacji społecznych projektu planu ogólnego gminy Wieprz, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Konsultacje prowadzone będą w następujących formach:

- **zbieranie uwag w terminie od 13 października 2026 r. do 10 listopada 2026 r.** - uwagi należy wnosić w formie papierowej - osobiście w siedzibie Urzędu Gminy Wieprz (Dziennik Podawczy, pok. nr 10) lub listownie na adres Urzędu Gminy Wieprz, ul. Centralna 5, 34-122 Wieprz lub elektronicznej - za pomocą poczty elektronicznej na adres sekretariat@wieprz.pl lub e-doręczeń - adres skrzynki podawczej: AE:PL-55451-85391-UGTAW-14, wyłącznie na formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, którego wzór dostępny jest w siedzibie Urzędu Gminy Wieprz, ul. Centralna 5, 34-122 Wieprz (pok. nr 15), w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy w Wieprzu, pod adresem: https://bip.malopolska.pl/ugwieprz (w zakładce „Wójt", „Obwieszczenia i zawiadomienia", „2026") oraz na stronie https://wieprz.pl (w zakładce „Dla mieszkańca", „Plan ogólny - planowanie przestrzenne);
- spotkanie otwarte, które odbędzie się w dniu 22 października 2026 r. w siedzibie Urzędu Gminy Wieprz o godz. 15.00 - spotkanie poprzedzone będzie prezentacją projektu planu ogólnego;
- dyżury projektanta, które odbędą się w dniu 22 października 2026 r. w godz. 15.30-18.00 i w dniu 23 października 2026 r. w godz. 15.00 - 17.00 w siedzibie Urzędu Gminy Wieprz.

Projekt planu ogólnego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko udostępniony jest na stronie internetowej gminy Wieprz (www.wieprz.pl) oraz w BIP Urzędu Gminy Wieprz.

Informacja o przetwarzaniu danych osobowych: Informuję, że dane osobowe, które będą przetwarzane w trakcie prac projektowych podlegają ochronie zgodnie z informacją dostępną na stronie internetowej: https://wieprz.pl/p/48,klauzula-informacyjna-dane-osobowe, w której znajduje się treść „klauzuli informacyjnej". Prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Wieprz, dnia 13 października 2026 r.

Wójt Gminy Wieprz
Małgorzata Chrapek

REKLAMA 0011593731

Syndyk masy upadłości w postępowaniu prowadzonym pod sygnaturą TR1T/GUp/5/2023 ogłasza konkurs ofert na sprzedaż nieruchomości wchodzącej w skład masy upadłości

I. Przedmiotem sprzedaży jest: nieruchomość gruntowa stanowiąca działkę ewidencyjną nr 958, objętą księgą wieczystą nr TR1O/00081246/9, położoną w miejscowości Stanisławice, gmina Bochnia, powiat bocheński, województwo małopolskie.

Cena wymuszona wynosi 92 000,00 zł (dziewięćdziesiąt dwa tysiące 00/100).

II. Warunki uczestnictwa w konkursie:

1. Złożenie pisemnej oferty kupna nieruchomości wraz z proponowaną ceną nabycia. Cena winna być podana cyfrowo oraz słownie i być nie niższa niż cena wywoławcza.
2. Pisemną ofertę zakupu wraz z proponowaną ceną nabycia (podaną cyframi oraz słownie) należy złożyć w zaklejonej kopercie z napisem „Konkurs ofert TR1T/GUp/5/2023" w terminie do dnia **8.12.2026 r. do godziny 16:00** - osobiście w Kancelarii Notarialnej Joanny Broszkiewicz, ul. Kalwaryjska 39/7, 30-504 Kraków, pocztą - listem poleconym lub kurierem. Decyduje data wpływu do Notariusza.
3. Warunkiem przystąpienia do postępowania jest wpłacenie wadium, w wysokości 10% ceny wywoławczej, na rachunek bankowy nr 43 1020 2892 0000 5102 0854 8242 – w terminie do dnia **8.12.2026 r.** włącznie. Decyduje data uznania rachunku masy upadłości pełną kwotą wadium.
4. Wszelkie koszty związane ze sporządzeniem umowy sprzedaży ponosi oferent.

Przystępujący do konkursu winien zapoznać się jego Regulaminem, dostępnym w Biurze Syndyka: Kraków, ul. Kalwaryjska 67/3 lub na stronie internetowej www.kdr.krakow.pl

Syndyk zastrzega sobie prawo unieważnienia lub odstąpienia od konkursu bez podania przyczyny.

Wybór oferty nastąpi w dniu 9.12.2026 r. o godzinie 12:30 w Kancelarii Notarialnej Joanny Broszkiewicz, ul. Kalwaryjska 39/7, 30-504 Kraków.

Nieruchomość objętą konkursem można oglądać we wszystkie dni powszednie, w godz. 8-16, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu z Biurem Syndyka, tel. 504-476-755.

REKLAMA 0011596302

SYNDYK MASY UPADŁOŚCI KR1S/GUp-s/77/2023 OGŁASZA KONKURS OFERT NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI WCHODZĄCEJ W SKŁAD MASY UPADŁOŚCI

I. Przedmiot konkursu:
½ prawa własności nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem o pow. 200 mkw położonej w Andrychowie, Rynek 26, stanowiącej działki ewidencyjne nr 169 oraz 6187 o łącznej pow. 473 mkw, dla których prowadzona jest KW nr KR1W/00086225/9 przez Sąd Rejonowy w Wadowicach V Wydział Ksiąg Wieczystych.

Cena wywoławcza wyżej wskazanego prawa wynosi 720.000,00 złotych (siedemset dwadzieścia tysięcy złotych 00/100).

II. Warunki uczestnictwa w konkursie:

1. Złożenie pisemnej oferty kupna nieruchomości opisanej w pkt I wraz z proponowaną ceną nabycia. Cena winna być podana kwotowo oraz słownie i być nie niższa niż cena wywoławcza.
2. Pisemną ofertę kupna wraz z proponowaną ceną nabycia (podaną cyfrowo i słownie) należy złożyć **w zaklejonej kopercie z napisem „Konkurs ofert KR1S/GUp-s/77/2023"** – w terminie **do dnia 5.11.2026 r. do godziny 16:00**, osobiście w Kancelarii Notarialnej Joanny Broszkiewicz w Krakowie, ul. Kalwaryjska 39/7 (30-504 Kraków) lub pocztą – listem poleconym, kurierem. Decyduje data wpływu do Notariusza.
3. Warunkiem przystąpienia do postępowania jest wpłacenie wadium **w wysokości 10% ceny wywoławczej** przelewem na rachunek bankowy masy upadłości o numerze **67 1020 2892 0000 5102 0849 7952**. Wadium winno wpłynąć na wskazane konto w terminie **do dnia 5.11.2026 r.** włącznie. Decyduje data uznania na rachunku bankowym masy upadłości pełnej kwoty wadium.
4. Wszelkie koszty związane ze sporządzeniem umowy sprzedaży ponosi oferent.

Przystępujący do konkursu winien zapoznać się jego Regulaminem dostępnym w Biurze Syndyka: Kraków, ul. Kalwaryjska 67/3 lub na stronie internetowej: www.kdr.krakow.pl

Syndyk zastrzega sobie prawo unieważnienia lub odstąpienia od konkursu bez podania przyczyny.

Wybór oferty nastąpi w dniu 6.11.2026 r. o godz. 11:30 w siedzibie Kancelarii Notarialnej Joanny Broszkiewicz w Krakowie, ul. Kalwaryjska 39/7.

Nieruchomość objętą konkursem można oglądać we wszystkie dni powszednie, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu z Biurem Syndyka, tel. 12 262 91 26.

AUTOREKLAMA

nasze komunikaty.pl

aktualne przetargi z całej Polski

AUTOREKLAMA

Nekrologi
zamówisz tutaj:
12 6 888 444, 508 26 26 84
Kraków, ul. Zabłocie 43 A
reklama.krakow@polskapress.pl

REKLAMA 0011589776

KARAWAN GRUPA FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYCJE OD 1981 ROKU
www.karawan.pl

CAŁĄ DOBĘ
12 411 11 11
12 658 21 11
również w Niedziele i Święta

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

ul.Rakowicka 26a 12 222 00 30
ul.Reduta 3B 12 222 50 49
Cm. Batowice 12 413 63 46
ul.Rakowicka 33a 12 412 89 83
ul.Wrocławska 8 12 631 77 95
Cm. Grębałów 12 645 14 35
Krakowskie Krematorium ul.Wielogórska 20 12 413 33 33
Sieroszewskiego 5 12 686 61 45 cała dobę
ul.Dolnych Młynów 3 12 632 11 22
ul.Bieżanowska 24 12 658 21 11 cała dobę
ul.Ćwiklińskiej 10 606 793 279

eprasa.pl 850a793822

EKSTRAKLASA PIŁKARSKA

Wnioski po meczu Cracovii - szczęściu trzeba pomóc

Jacek Żukowski

Cracovia wreszcie wygrała mecz – pokonała u siebie Zagłębie Lubin 3:1. Teraz „Pasy" są na 11. miejsce w tabeli z dorobkiem 11 punktów.



FOT. WOJCIECH MATUSIK

Brahim Traore robił wiele, by utrudnić życie gościom z Lubina. „Pasy" straciły jednak jednego gola, ale odpowiedziały trzema

Czekali od 21 sierpnia

Na wygraną w lidze Cracovia czekała dość długo, bo od 21 sierpnia. Wtedy pokonała Wieczystą Kraków, a potem nastąpiły cztery ligowe porażki, przedzielone jeszcze przegranym meczem w Pucharze Polski ze Zniczem Pruszków. To trzecia wygrana w tym sezonie na 10 meczów, a biorąc pod uwagę cały 2026 rok to dopiero piąta na 26 spotkań. W ogóle Cracovia w tym roku punktuje słabo – 26 punktów we wspomnianych 26 grach biorąc pod uwagę wiosnę i jesień.

Potrafią odrabiać straty

O ile punktowaliśmy zespół za słabą psychikę i niezdolność do wygrywania spotkań po objęciu prowadzenia (tak było choćby w meczach z Radomiakiem czy GKS-em Katowice) o tyle trzeba pochwalić zespół, że w sytuacjach kryzysowych, gdy przegrywa, potrafi odwracać losy meczów i to z nawiązką. To bowiem trzeci taki przypadek, w którym „Pasy" przegrywają i nie tylko doprowadzają do remisu, ale wręcz przechylają szalę na swoją korzyść. Poprzednio takie przypadki miały miejsce w spotkaniach z Wieczystą Kraków (od 0:1 i 1:2 do 3:2) i Rakowem Częstochowa (od 0:1 do 2:1). Tak więc wszystkie wygrane w tym sezonie „Pasów" były obarczone pierwiastkiem nerwowości, ale i niezłomności. Kibice chcieliby spokojnej wygranej.

Ach te karne...

Pisaliśmy o krzywdzących decyzjach arbitrów dyktujących „jedenastki" przeciwko Cracovii. Mecze z Górnikiem Zabrze czy GKS-em Katowice świadczyły o tym dobitnie. Teraz kontrowersyjna była jedna z dwóch „jedenastek" podyktowanych dla „Pasów" – ta pierwsza, gdy piłka trafiła w rękę Aleksa Ławniczaka. Arbiter po analizie wideo stwierdził jednak, że karny gospodarzom się należy.

W ofensywie wciąż źle

Niezłe wejście do gry w meczu z Katowicami Lasse Nordasa dawało nadzieję, że napastnik Cracovii buduje się po fatalnych dwóch pierwszych meczach w jego wykonaniu. Z Zagłębiem wrócił jednak do stanu poprzedniego. Był na boisku przez cały mecz i niewiele z tego wynikało. Więcej zrobił zmiennik – Mohamed Berte – który zdobył gola. Faktem jest, że Norweg nie miał podań, bo nie funkcjonowała druga linia. Źle grał lewoskrzydłowy Sayfallah Ltaief, który miał fatalne dogrania, a jego dryblingi były bezproduktywne. Mało sytuacji kreują środkowi pomocnicy. Tylko Ajdin Hasić dźwiga ciężar – wykonał dwie „jedenastki", choć drugą nie tak pewnie jak pierwszą.

Rozgonione czarne chmury

Trener Bartosz Grzelak miał powody, by obawiać się o posadę po czterech kolejnych porażkach. Wygrana odgoniła od niego widmo dymisji. Ale teraz czeka Cracovię mecz dużego kalibru. W sobotę o 20.15 zagra z Legią Warszawa, trzecim zespołem w tabeli, który ma 22 punkty, a więc dwa razy więcej od Cracovii. Potem Krakowianie zagrają z Piastem Gliwice na wyjeździe, Motorem Lublin u siebie i w derbach z Wisłą przy ul. Reymonta. A potem nastąpi druga jesienna przerwa na potrzeby reprezentacji, choć już nie taka długa jak ta pierwsza, bo dwutygodniowa. ©℗

PIŁKA NOŻNA

Rewanż Polek z Belgią o awans do finału baraży o Mistrzostwa Świata. Muszą odrabiać straty

J. Kmiecik, P. Stankiewicz

Kobieca reprezentacja Polski ma za sobą występ na mistrzostwach Europy, a teraz walczy o swój pierwszy mundial. Droga nie jest łatwa, a podopieczne Niny Patalon muszą przejść dwie rundy barażów.

Na początek na drodze Ewy Pajor i koleżanek z kadry stoją Belgijki, a mecz rewanżowy odbędzie się dzisiaj na stadionie Polsat Plus Arena w Gdańsku.

Polki nie mogą jeszcze myśleć o finałowym dwumeczu w barażach, bo najpierw muszą poradzić sobie z „Czerwonymi Diablicami". Już pierwszy mecz w Loven pokazał, że to wcale nie będzie łatwe zadanie, a Biało-Czerwone muszą sobie radzić pomimo wszelkich problemów kadrowych.

Wyjazdowe spotkanie zakończyło się jednobramkową porażką i tę stratę Polki muszą odrobić w rewanżu w Gdańsku, aby nadal walczyć o wyjazd na mundial 2027 w Brazylii. Mecz w Belgii mógł zakończyć się zarówno gorzej, jak i lepiej dla naszej drużyny narodowej. Rywalki zmarnowały rzut karny, który mógł zapewnić im większą przewagę przed rewanżem. Z drugiej strony z karnego pomyliła się także Pajor, która z kolei mogła dać naszej reprezentacji wyjazdowy remis przed drugim meczem.

Pokonanie Belgii w dwumeczu nie zapewni jeszcze awansu na mundial, ale pozwoli zagrać w finale barażów, gdzie zadanie będzie jeszcze trudniejsze, bowiem rywalem będzie Irlandia, z którą nasze piłkarki rywalizowały w jednej grupie w Lidze Narodów i nie wspominają tego miło. W kwietniu tego roku przegrały w Dublinie 0:1, a w Gdańsku 2:3.

Irlandki w półfinale barażów przed rewanżem z Kazachstanem u siebie nie muszą martwić się o awans. Już na wyjeździe wygrały aż 8:0 i praktycznie zapewniły sobie prawo gry w dwumeczu o wyjazd na mistrzostwa świata.

Mecz rewanżowy Polska - Belgia rozpocznie się o godzinie 18. Transmisję przeprowadzi TVP Sport. ©℗



FOT. IMAGO/MARIANNA GURBA/EAST NEWS

Ewa Pajor z drużyną zagra dziś w drugim meczu pierwszej rundy baraży o miejsce w turnieju finałowym mistrzostw świata

PIŁKA NOŻNA

Polski mecz w Lidze Mistrzów. Puchacz podejmuje Nowaka

Jacek Czaplewski

To będzie nasz dzień w Lidze Mistrzów. Po blisko miesiącu oczekiwania te elitarne rozgrywki wracają z przytupem, fundując nam od razu polski mecz – w odległym Azerbejdżanie.

We wtorek odbędzie się dziewięć meczów 2. kolejki fazy ligowej. Od godziny 18.45 kanał Canal+ Extra 2 pokaże Sabah Baku na tle Slavii Praga. Jedni i drudzy przegrali na inaugurację. Azerów rozbił na słynnym Old Trafford Manchester United (0:4), Czesi wypuścili u siebie prowadzenie z Lens (2:3). Teraz są faworytem. Czy sprostają zadaniu? Pewne jest, że pierwszy raz w karierze naprzeciw siebie staną awizowani do wyjściowych jedenastek dwaj Polacy; to reprezentujący gospodarzy Tymoteusz Puchacz i grający dla gości Wiktor Nowak. Obaj piszą wyjątkową historię. Lewy obrońca w ciągu roku zdobył sensacyjne mistrzostwo i wywalczył jeszcze bardziej zaskakujący awans do Ligi Mistrzów ugrany dzięki przebrnięciu wszystkich czterech rund eliminacyjnych. Środkowy pomocnik zaś w ciągu kilku miesięcy z szerzej nieznanego piłkarza Wisły Płock stał się podstawowym graczem czeskiego giganta i naszej reprezentacji.

Nowak jest młodszy od Puchacza o pięć lat. Podczas niedawnego zgrupowania przypomniał mu historię sprzed lat, gdy (nieskutecznie) prosił o koszulkę po jednym z meczów. Teraz będą mogli się nimi wymienić, i to w Lidze Mistrzów.

Swoje minuty powinni dziś otrzymać także inni Polacy. Michał Skóraś razem ze swoim Lens podejmie od godz. 18.45 Sporting Lizbona (transmisja w Canal+ Extra 3). O godz. 21.00 Inter Mediolan zagra z kolei z Club Brugge (Canal+ Extra 6). W wyjściowym składzie powinien zacząć Piotr Zieliński, który w sobotę odpoczywał w ligowym meczu przeciwko Parmie, nie podnosząc się nawet z ławki.

Hitem wtorku będzie mecz Atletico Madryt z Manchesterem United zaplanowany na godz. 21 (Canal+ Extra 2). Swoje mecze zagrają ponadto Arsenal, Bayern Monachium czy FC Barcelona. W paśmie otwartym nie zobaczymy jednak ani jednego spotkania. Telewizja Publiczna postanowiła bowiem, że w środę na kanałach TVP 1 i TVP Sport pokaże AS Romę na tle Realu Madryt. ©℗

eprasa.pl 850a793822

SPORT

• **W środę o godz. 15.30 w Rącznej** w półfinale Pucharu Polski na szczeblu okręgu krakowskiego Cracovia II zagra z Wisłą II

EKSTRAKLASA PIŁKARSKA

Wisła z Legią powalczyła, ale z sędzią już rady nie dała

Bartosz Karcz

To miało być święto futbolu, klasyk polskiej ekstraklasy. Po meczu Legia Warszawa – Wisła Kraków więcej mówi się jednak o patologiach dotykających nasz futbol niż o samej grze.



FOT. PAP/LESZEK SZYMAŃSKI

Damian Sylwestrzak fatalnie poprowadził mecz Legia - Wisła w Warszawie. Swoimi decyzjami mocno skrzywdził Krakowian

Tego meczu nie mogli zobaczyć z wysokości trybun kibice Wisły, bo Legia ich nie wpuściła. Nielicznym na stadion się jednak wejść udało, nawet z rodziną. I pożałowali, bo jak ujawnił prezes „Białej Gwiazdy" Jarosław Królewski, jeden z kibiców, który zasiadł w sektorze rodzinnym z żoną i dziećmi, został pobity... A przecież to kibice Wisły mieli być problemem.

Na boisku nie było lepiej. Tutaj w pierwszej połowie Wisła zaczęła nawet nieźle, ale później do akcji wkroczył sędzia Damian Sylwestrzak... Już gdy podano obsadę 10. kolejki ekstraklasy w Wiśle pojawiły się - oczywiście nieoficjalne - głosy, że znów będzie się działo... Nie może być cienia zdziwienia, że gdy tylko na arbitra meczu „Białej Gwiazdy" wyznaczany jest Damian Sylwestrzak przy ul. Reymonta pada blady strach i pojawia się pytanie, co takiego ten arbiter zmaluje tym razem? To sędzia, który zapisał wyjątkowo długą listę wpadek w meczach Wisły. I co istotne, wszystkie najważniejsze zawsze na niekorzyść krakowskiego klubu. Gdy „Biała Gwiazda" spadała z ekstraklasy w 2022 roku prócz wskazywania na własne potknięcia, niedoskonałości, to właśnie Damian Sylwestrzak zajmował również czołową listę tych, którzy do spadku się przyczynili, a jego mocno kontrowersyjne decyzje z meczów z Piastem Gliwice, Radomiakiem czy przede wszystkim Wisłą Płock, w Krakowie pamiętane są do dzisiaj mocno. Świadomość tego, jak wyglądały mecze Wisły, prowadzone przez Sylwestrzaka musieli mieć również ci, którzy wyznaczali obsadę sędziowską, bo arbiter ten od pamiętnego meczu właśnie z Wisłą Płock, nie prowadził spotkań „Białej Gwiazdy" przez ponad dwa lata! Na zapleczu ekstraklasy robili to wszyscy najlepsi arbitrzy, wyznaczani na kluczowe mecze I ligi, a jakoś Sylwestrzaka do Krakowa czy na wyjazdowe mecze Wisły nikt nie wysyłał. Przypadek? Stało się to dopiero po ponad dwóch latach, gdy poprowadził mecz Wisły ze Stalą Rzeszów. Po powrocie do ekstraklasy w tym sezonie sędziował mecz „Białej Gwiazdy" w Zabrzu z Górnikiem. No, a w niedzielę przyszedł mecz z Legią i prawdziwy popis arbitra z Wrocławia. Trzy jego kluczowe błędy do spółki ze współpracownikami to podyktowanie autu dla Legii, choć należał się on w tej sytuacji Wiśle. Autu, który po chwili Warszawianom przyniósł gola po... źle wykonanym przez Rafała Augustyniaka stałym fragmencie gry, czego Sylwestrzak również nie dostrzegł. Tak jak nie dostrzegł ewidentnego rzutu karnego dla Wisły po faulu Bartosza Kapustki na Juliusie Ertlthalerze.

Ktoś powie, że Krakowianie mieli mnóstwo czasu, żeby mimo tych skandalicznych błędów sędziego odmienić losy tego spotkania. Tylko tak czasami futbol wygląda, że mecz układa się w określony sposób. A do momentu straty pierwszego gola Wisła miała swój najlepszy fragment tego spotkania. Gol, niepodyktowany rzut karny wiele zmieniły w strukturze meczu. Pozwoliły grać Legii na swoich zasadach. Nigdy nie dowiemy się, co byłoby gdyby Damian Sylwestrzak wykonywał swoją pracę prawidłowo. Faktem jest jednak, że popełnił skandaliczne wręcz błędy, którymi wypaczył wynik tego meczu.

Mniejszych też nie brakowało, bo tak trzeba rozpatrywać mocno naciągane żółte kartki dla Angela Rodado czy Darijo Grujcicia. Mecz z Legią był ósmym, jaki Damian Sylwestrzak prowadził Wiśle. Spośród nich wygrała raptem raz. To też mówi wiele. W ocenie pracy arbitrów nie można też zapomnieć o roli sędziego VAR Bartosza Frankowskiego, bo przecież to on mógł Sylwestrzakowi pomóc w kluczowych sytuacjach. W przypadku niepodyktowanego rzutu karnego wcale mnie to jednak nie dziwi. To przecież sędzia, który ma... swoją skalę siły kopnięcia w polu karnym, którą można zakwalifikować do podyktowania jedenastki, a której nie można. Tak, to nie żart. Przekonywał on nas o tym po meczu Wisły z Wieczystą jeszcze w I lidze, gdy dziwił się, że w ogóle ktoś śmie go zapytać o to dlaczego nie podyktował rzutu karnego za kopnięcie wówczas w stopę Wiktora Biedrzyckiego. I brak karnego tłumaczył wówczas nikłą według niego siłą kopnięcia wiślaka... Jak widać wycięcie równo z trawą Ertlthalera przez Kapustkę w skali Frankowskiego też się nie zmieściło...

LEGIA WARSZAWA - WISŁA KRAKÓW 2:0 (1:0)
Bramki: 1:0 Zjawiński 17, 2:0 Adamski 70.
Legia: Hindrich - Wszołek (90+1 Reca), Piątkowski, Augustyniak, Deziel, Chodyna - Szczepaniak (46 Żewłakow, 90 Sevcik), Szymański (68 Urbański), Kapustka (74 Arreiol), Adamski - Zjawiński.
Wisła: Łubik - Giger, Uryga, Grujcić, Krzyżanowski - Duda, Igbekeme (75 Meseguer) - Duarte (61 Lelieveld), Ertlthaler (85 Pławiński), Bozić (75 Mikulec) - Rodado.
Sędziowali: Damian Sylwestrzak (Wrocław) oraz Paweł Sokolnicki (Nasielsk) i Adam Karasewicz (Wrocław).
Widzów: 26 352. ©℗

I LIGA PIŁKARSKA

Puszcza Niepołomice w kryzysie, powtarza się scenariusz sprzed roku

Jacek Żukowski

Kolejna porażka Puszczy Niepołomice, tym razem u siebie z Polonią Bytom 0:1, mogła przyprawić o frustrację. Zespół zagrał słabo, jest na ostatnim miejscu w tabeli. Nie wykorzystał szansy w meczu „za sześć punktów" by wydostać się z zagrożonej spadkiem strefy.

W czwartek Niepołomiczanie zagrają zaległy mecz z Pogonią w Siedlcach, wtedy liczba meczów będzie wynosić 10, tak jak pozostałych drużyn.

Co ciekawe, rok temu Puszcza po dziewięciu kolejkach też miała 6 punktów na koncie i całą jesień zmarnowaną, ale wiosną grała świetnie. Czy teraz nastąpi powtórka?

Trener Tomasz Tułacz kolejny raz musiał tłumaczyć słabą postawę zespołu.

- Bardzo trudno przyjąć kolejny niekorzystny wynik – mówi szkoleniowiec „Żubrów". – To trzecia porażka z rzędu jedną bramką. Ewidentnie jesteśmy w kryzysie punktowym i mentalnym. Zdawaliśmy sobie sprawę z tego, jak ważny jest to mecz, a wychodzimy i przez 20 minut nie ma nas na boisku... Nie było tak, że to Polonia grała nie wiadomo jaki futbol w tym momencie, tylko my byliśmy za daleko, nie zbieraliśmy drugich piłek, z tego brały się dośrodkowania i stałe fragmenty dla Polonii. Gramy o pewien cel, jesteśmy w tym miejscu w jakim jesteśmy i założenie było takie, by zacząć mecz dokładnie odwrotnie niż to wyglądało. Mieliśmy lepszy okres pod koniec I połowy, dobry moment w II, miałem wrażenie, że lepiej wyglądamy ofensywnie i jak zawsze wkradł się indywidualny błąd, który kosztował nas bramkę. Ciężko odrobić, gdy zespół jest pod ścianą, jesteśmy tam, gdzie jesteśmy w tabeli, to zawodnikom nie pomaga. Jesteśmy wszyscy rozczarowani.

Ta porażka zbiegła się z kibicowskimi akcjami fanów Puszczy – uroczystym przemarszem na mecz i petycją do władz miasta w sprawie zapewnienia odpowiedniego poziomu finansowania klubu w 2027 r.

„Naszym celem jest zapewnienie ze strony władz samorządowych takiego poziomu finansowania, który pozwoli klubowi stabilnie funkcjonować i zachować możliwość rywalizacji na szczeblu centralnym" – czytamy w petycji. I dalej: „Uważamy, że pozyskanie prywatnego inwestora może być jednym z kierunków dalszego rozwoju Puszczy, o ile proces ten będzie przeprowadzony w sposób transparentny, poprzedzony odpowiednimi analizami i audytami oraz zabezpieczający interesy miasta i klubu. Za istotne uważamy również zachowanie przez Gminę Niepołomice odpowiedniego udziału w strukturze właścicielskiej, umożliwiającego jej reprezentację w organach nadzoru spółki i ochronę interesu publicznego."

To pokłosie zapowiadanego przez burmistrza Michała Hebdę sprzedaży klubu prywatnemu inwestorowi. Na razie wyniki I zespołu nie pomogą w tym procesie... ©℗



FOT. OVERLIA STUDIO

Amarildo Gjoni wrócił do gry po długiej kontuzji. Wcześniej zagrał tylko raz z w tym sezonie, zaledwie 32 minuty w 4. kolejce

eprasa.pl 850a793822